Nr. 296. Środa, 30 Grudnia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1892 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Z Nowym Rokiem rozpoczniemy powieść Teodora Jeske-Choińskiego, p. t. „W okowach wiedzy“.

Następnie drukować będziemy powieść Wincentego hr. Łosia p. t. „Nemezis życia“.

Dalej, powieść Abgara-Sołtana p. t. „Polubowna ugoda“.

Pozyskaliśmy nadto manuskrypt niewydanej pracy J. I. Kraszewskiego p. t. „Noce bezsenne“.

W dalszym ciągu drukować będziemy nowele Hajoty z cyklu „Z dalekich lądów“, a także utwory Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Wiktora Gomulickiego, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale feljetonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d. i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy niezmiernie ciekawy Dziennik „Szambelana Bajkowa“ z rękopisu, odnalezionego w jednej z bibliotek krajowych. Jest to ten sam Bajkow, którego charakterystykę dał Mickiewicz w „Dziadach“. Również ogłosimy w „Przewodniku“ niezmiernie cenną pracę historyczną dr. Feliksa Konecznego p. t. „Jagiełło i Witołd“, która to praca otrzymała nagrodę na konkursie imienia J. U. Niemcewicza, Tow. historyczno-literackiego w Paryżu.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	połrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na 12 złr. rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował poborcę podatkowego, Jana Grodeckiego, kontrolerem głównych urzędów podatkowych w IX klasie rangi w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora podatkowego, Kornela Marcielińskiego poborcą podatkowym w IX klasie rangi, a adjunktów podatkowych: Adama Stermarewicza i Piotra Zająca, kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 grudnia

W Paryżu pojawiła się książka, która wywoła niewątpliwie wielką wrzawę. Tytuł jej: *L'armée sans chefs.* Po wielu głośnych uwielbieniach dla dzisiejszej armii francuskiej, autor tej książki ośmiela się mówić o brakach armii i wadliwej w wielu szczegółach organizacyi. Według autora, posiada wprawdzie Francya znakomity materyał w żołnierzach i niższych stopniach, ale brakuje jej ustalenia naczelnego dowództwa i odpowiedniego sztabu generalnego. Autor czyni przytem porównania z armią niemiecką, i twierdzi, że pracy systematycznej, takiej, jak w Niemczech, ażeby wykształcić sztab generalny, nie ma zgoła we Francyi. Ażeby stworzyć przynajmniej naczelne dowództwo, jeżeli już nie wodza, staje Francyi na przeszkodzie wiele okoliczności niepomyślnych dla jednolitości wzorowej armii. Autor zalicza do trudności: najpierw częste starcia z ministrami wojny, powtarzające się z powodu zmian ministeryalnych, wynikających ze stosunków parlamentarnych, następnie antagonizmy polityczne, a nakoniec, niechęć komisyj do reform, któreby ujęły w surowsze karby administracyę wojskową.

Następnie wraca autor ponownie do porównań i twierdzi, że w Niemczech sztab generalny podobny jest do machiny, funkcyonującej punktualnie, podczas gdy we Francyi pozostawia się więcej osobistej inicyatywie, osobistej waleczności i tradycyjnej *furia francese*, które w zespoleniu z udoskonaloną bronią zapewnić mają niewątpliwe zwycięstwo. Przeocza się jednak — dodaje autor, że dzisiejsze prowadzenie wojny, że kierowanie olbrzymiemi masami, jest raczej umiejętnością, której uczyć się trzeba powolnie i systematycznie. Dziś już i genialny umysł nie wystarcza, ażeby nim objąć i kierować olbrzymiemi siłami. Potrzeba z góry obmyślanej organizacyi i kierownictwa na rozmaitych punktach, ażeby poruszać masami na bardzo rozległych przestrzeniach. Mylą się ci, kończy swe uwagi autor, którzy mniemają, że efektowny przegląd świetnej na pozór armii, ma jakiekolwiek znaczenie. Wyliczywszy rozmaite usterki i wykazawszy uprze-

6)

WYZWOLEŃCY

SZKIC POWIEŚCIOWY.

(Ciąg dalszy.)

Kilka dni następnych byłem w ciągłem roztargnieniu. Wróciły się piękne czasy początku sezonu; z Pokiziakiem, zwiedziłem całe Pieniny, codziennie urządzaliśmy wycieczki na Dunajec. Spotkałem się też raz w tym czasie z jednym ze znajomych rodziny Salińskich, który mnie ciągle spotykając z Anną, nie wątpił o moich zamiarach, ani też o wzajemności panny. Myśląc, że mi tem sprawi wielką przyjemność, winszował mi bardzo serdecznie, przyczem wpadły mi w ucho nieprzyjemne wyrazy:

— Trzydzieści tysięcy po matce, no, a pewnie i od ojca dostanie. Winszuję, tysiąc razy winszuję. Sama panna dzielna; to jedna z tych naszych postępowych!

Nie zaprzeczając, przerwałem rozmowę, wsiadłem na wózek i pojechałem na spacer. Nie mogłem sobie nawet wyobrazić, jakby też wyglądała ta Anna, jedna z „postępowych“ — jako moja żona! Ja z nią przez życie idący, toby było coś potwornego, mieć przy boku osobę, która każdej chwili mogłaby mi powiedzieć: — Kłamiesz. Sam przecież mówiłeś, że kłamiesz....

Widywałem się też z nią od tego czasu przelotnie, tylko zrana. Wydała mi się zrezygnowana, jakby odemnie niczego już nie żądała i nic żądać nie mogła.

Natomiast z Anielką poprzyjaźniliśmy się nadzwyczajnie. Dziewczynka z zachwytem patrzyła na mnie, z powodu tych codziennych wycieczek. Spotkawszy ją, musiałem jej wszystko najdokładniej opisywać, a nigdy dość nasłuchać się nie mogła. Tak też razu jednego z całą dziecinną swobodą i żywością zaproponowała, że powinienem jeszcze ostatnią wycieczkę urządzić dla niej i dla Anusi — Dla mamusi nie, — nie pojechałaby — bo to ją zanadto męczy.

Mówiła to w obec Anny i matki. Zapytałem więc o zdanie. Za dwa czy trzy dni miały odjeżdżać do Sytej, ja znowu miałem już dość samotnej włóczęgi, więc też z ochotą na ten projekt przystałem, czekając, co Anna i pani Salińska powiedzą. Stanęło na tem, że zaraz nazajutrz wybrać się mieliśmy znowu tą samą drogą, co niegdyś z większem towarzystwem. Anielka klasnęła w ręce, Anna, którą nudy dobijały, ożywiła się; Pokiziak ucałował mię w rękę z radości, a i ja sam czułem się zadowolony. W najlepszych humorach ruszyliśmy zaraz o dziewiątej rano, aby być koło szóstej z powrotem, i to jedno chmurkę nam na chwilę na czoła sprowadziło, że Pokiziak z nami jechać nie mógł. Jakieś liczne towarzystwo zamówiło go jeszcze przedtem na przewodnika w inną stronę, dnia nie oznaczając, i nagle wieczór dopiero znać mu dano. Próbowałem go przekupić, ale bał się, — ruszyliśmy więc z jego synowcem i drugim jakimś pomocnikiem, zupełnie nieznajomym.

Dzień nie był najlepszy, bo małe chmurki, które się zbierały, groziły zasłonięciem dalszych widoków, a przytem sprawiały trochę duszną atmosferę. Odkładać jednak nie było można, z obawy stanowczej zmiany pogody.

Siedziałem obok furmana, ale twarzą zwrócony do Anny. Już zaraz na wózku okazało się, czem będziemy dzisiaj z Anną dla siebie. Oto nawzajem się ignorując, zajęliśmy się oboje Anielką. Ja szczególnie wziąłem ją w opiekę. Opowiadałem jej o górach, cyganach i o Węgrzech, o zamkach i rycerzach, podbijając tem zupełnie serce dziewczynki, która drogę znała już przedtem, ale poprzednio nikt się nie zajmował, krótko zbywając pytania. Robiłem tak, bo mię pociągał żywy jej umysł dziecinny, a zresztą chciałem się przez to oddalić od Anny i nie dać się mimo woli wciągnąć w rozmowę, która już nic interesującego dla mnie nie mogła zawierać.

Tymczasem na widnokręgu od zachodu szczególnie, gdzie tylko widok się odsłaniał, poczęły ukazywać się coraz bliżej owe czarne chmury, które rano psuły nam tylko efekt estetyczny, a teraz groziły deszczem. Przytem wicher zerwał się tak silny, że nam tumany kurzu z przed koni wprost w oczy rzucał. Wypytywałem woźnicę, twierdził, że do wieczora wytrzyma. Tymczasem, zwiedzenie dwóch zamków, po drodze tyle nam czasu zabrało, że gdyśmy przyszli na zamówiony obiad, była już godzina piąta i nie było nadziei wrócić na szóstą. Anielka oczywiście w tem większy zachwyt wpadła, Anna obojętna i dość milcząca, zanim siedliśmy do obiadu, straciła pół godziny przy toalecie. Tak mię tem zniecierpliwiła, że uchylając drzwi bocznego pokoiku, w którym się zamknęła, rzekłem pół żartem:

— Tak ciemnieje, że żaden przewodnik nie będzie miał czasu ani na fryzurę, ani na toaletę patrzeć. Prosimy do obiadu.

W czasie, obiadu wyszedłem na werandę, rzucić okiem na niebo. Wydało mi się nie groźne, gdy nagle przystąpił do mnie starszy przewoźnik, Nudelski, i zdjąwszy czapkę, rzekł nieśmiało:

— My tu radzimy, proszę wielmożnego pana, coby tak państwo końmi powrócili, ta choćby naokoło.

Było to co najmniej trzy godziny drogi, i to końmi świeżemi, podczas gdy łodziami mieliśmy półtory godziny przed sobą.

— Oszalałeś! — zawołałem porywczo— dojechalibyśmy gdzieś aż w nocy, a tu burza nad nami.

— E, ono tam wytrzyma, ale choćby, to będzie się gdzie schować, lepiej niż na Dunajcu.

— Boisz się — rzekłem zły, wiedząc zresztą, że Dunajec niebezpieczny dopiero na drugi dzień po ulewie. gdy woda spłynie z gór, ale nie w czasie deszczu.— Boisz się.... Nie trzeba było jechać.

— E, — rzekł pokornie — ja tam o siebie nie tyle się boję, co o państwo.

Kazałem co prędzej zanosić rzeczy na łodzie. Dunajca się nie bałem, znałem każdy jego zakręt, każdą niemal skałę podwodną. Zły wróciłem do pokoju, gdzie Anielka znowu, klaszcząc w ręce, przywitała mię słowami:

— Burza będzie, prawdziwa burza, jak na morzu....

To wątłe dziecko, na mocy jakiegoś kontrastu, myślało z rozkoszą o niebezpieczeństwie. Rozwiałem jej nadzieje, i nic nie wspominając o rozmowie z przewoźnikiem, nalegałem na pospiech. Jeszcze do brzegu mieliśmy z oberży, w którejśmy jedli, z kwadrans drogi.

Wstępując pierwszy do łodzi, aby ztamtąd podać rękę Anielce i Annie, wesoło zawołałem do przewoźnika:

dzenia, żąda autor w konkluzyi przeobrażenia sztabu generalnego na wzór niemiecki, tudzież ustalenia naczelnego dowództwa i innych urządzeń w sztabie. Twierdzą, że dzieło to zostało wydane w porozumieniu z pewnemi kołami parlamentarnemi, i że opracować je miał fachowy wojskowy.

Sprawy krajowe.

(Nowe fundacye stypendyjne).

(§) Zmarły w Jordanowie w r. 1881 pleban tamtejszy, ks. Jan Nowak, zapisał siedm wierzytelności w łącznej sumie 5642 zł., na 2 stypendya dla ubogich uczniów gimnazyalnych z pierwszeństwem dla członków swej rodziny, a w braku tychże dla uczniów z gminy Wilamowice pochodzących, przyznając prawo nadawania tych stypendyów każdoczesnemu łacińskiemu proboszczowi w Wilamowicach.

Z wierzytelności tych zrealizowano tylko część w sumie 4642 zł., jedna bowiem w sumie 1000 zł., okazała się nieściągalną.

Wydział krajowy przyjąwszy zarząd tej fundacyi, wypracował już akt fundacyjny i przedłożył go Namiestnictwu do aprobaty.

Zmarły w Uhercach w r. 1869 właściciel dóbr, Karol Skibiński, legował testamentem wieczystą rentę roczną po 100 zł. ze swych dóbr, na stypendya dla uczniów szkół publicznych. Legat ten, został w styczniu 1891 spłacony.

Wydział krajowy przyjąwszy zarząd tej fundacyi, przedstawił Namiestnictwu do zatwierdzenia akt fundacyjny.

Zmarły w Abbazyi w r. 1890, Franciszek Stachiewicz, zapisał resztę gotówki, którąby po jego śmierci pozostała, na fundusz stypendyjny swego imienia, dla uczniów gimnazyalnych, realnych i technicznych, pochodzących z rodziny Leona i Maryi Stachiewiczów lub Winiarskich, a w braku tych, dla synów prywatnych oficyalistów. Wydział krajowy odniósł się do Namiestnictwa o zrealizowanie majątku fundacyi.

Zmarły w Kuźminie w r. 1891, Ryszard Pieściorowski, przekazał cały swój majątek, składający się z dóbr Kuźmina górna i dolna na fundacyę stypendyjną dla uczniów szkół publicznych, z pierwszeństwem dla swych krewnych. Wydział krajowy poczynił stosowne kroki, w celu zrealizowania majątku fundacyjnego.

Spełniając życzenia męża swego, ś. p. Konstantego Pietruskiego, zapisała zmarła w roku 1890 w Szczawnicy, ś. p. Michalina z Ruckich Pietruska, dobra Ruda z Kochawiną, Hanowce i Juseptycze na fundacyę, w celu udzielania opieki, przytułku i lekarskiej pomocy chorym, kalekom, a mianowicie ciemnym i starcom z pracy rąk utrzymać się nie mogącym, a pochodzącym z powyższych wsi; następnie w celu podniesienia oświaty i dobrobytu włościan tych wsi, przez udzielanie materyalnej pomocy i zakładanie towarzystw zaliczkowych. Nadto ma być ta fundacya schroniskiem dla zubożałej szlachty, a mianowicie: dla 2 mężczyzn i 2 kobiet, z pierwszeństwem dla ciemnych i dla krewnych fundatorki i jej męża. W końcu, mają być udzielane 2 stypendya z tej fundacyi dla uczącej się młodzieży z rodziny, względnie z rodzin szlacheckich.

Ponieważ własność dóbr, zapisanych na fundacyę, a odziedziczonych przez fundatorkę po ś. p. Konstantym Pietruskim, jest sporną, przeto zrealizowanie jej dozna pewnej zwłoki.

Zmarły w Tarnowie Bolesław Paszyc, zapisał cały swój majątek na fundacyę stypendyjną, z której udzielane być mają stypendya po 300 zł. ubogim uczniom szlacheckiego pochodzenia. Wydział krajowy odniósł się do Namiestnictwa o zrealizowanie majątku fundacyi.

Prócz powyżej wymienionych zapisów na stypendya, istnieją jeszcze dawniejsze fundacye stypendyjne, które nie mogły dotąd wejść, w życie, a to z różnych przyczyn, jak n. p. z powodu niemożności zrealizowania majątku fundacyjnego, lub istniejącego dożywocia, lub wreszcie z powodu ustanowienia przez fundatorów pewnych warunków, które dopiero w przyszłości mogą być spełnione. Do takich fundacyj należą zapisy: Franciszka Kochmana dla ubogich dziewcząt, Jana Włochowicza, dr. Adama Morawskiego. Józefa Grossa de Rosenburg. fundacya kopca Unii lubelskiej, Aleksandra Słowińskiego, Teofili i Hersylii Januszewskich, Ludwika Jankowskiego, Grzegorza Aywasa, Adama Neronowicza, dr. Franciszka Urbańskiego, Antoniego Monsona, Konrada Wilczyńskiego, Kazimierza Czarniakowskiego, Michała Gątkiewicza, Wojciecha Kucharskiego, Ignacego Murynowskiego, Magdaleny i Bonifacego Stillerów, dr. Kornelego Hofmana, Kazimierza Skwirczyńskiego, Ignacego Ohanowicza, ks. Augusty Montléart, Edwarda hr. Stadnickiego, Józefa Kosvitzkiego, fundacya im. Jezienickich, Adolfa Strissowera, Tomasza Kiełbusiewicza, Leona Kuczyńskiego, Eligiusza i Karoliny Sobolewskich, Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej, Jana i Tekli Szlezingerów, Wincentego Trojanowskiego, Izabeli Duszyńskiej, Karola Soboty, Józefa Blicharskiego, Stanisława Strzałkowskiego i Marcelego Stupnickiego. Ta ostatnia fundacya jest już prowizorycznie aktywowaną.

W ciągu bieżącego roku zostało aktywowanych 8 nowych fundacyj.

Ogólny stan majątków zarodowych funduszów stypendyjnych wynosił z końcem czerwca 1891 r. sumę 3,656.540 zł. 38 ct. a w porównaniu z rokiem zeszłym zwiększył się o 318.130 zł. 57 ct.

Jeżeli doliczy się do powyższej sumy fundacye naukowe, dobroczynne i pomnikowe, wówczas ogólny stan wszystkich funduszów zarodowych wyniesie poważną sumę złr. 5,706 811 ct. $37^1/_2$.

Rada Państwa.

Mowa pos. Roszkowskiego

o powszechnych i galicyjskich sprawach sądowniczych.

Wysoka Izbo!

Wniesiony przez Rząd projekt nowego kodeksu karnego liczy się z głęboko odczuwaną w całej Austryi potrzebą. Teorya prawa karnego doznała w czasach ostatnich przeobrażenia z gruntu, a to wskutek najnowszego kierunku filozofii. Pod wpływem tej teoryi, która przy teraźniejszym prądzie spopularyzowania umiejętności szybko wnikła do świadomości ludu, zmieniły się nietylko u prawników, lecz także u całych klas społecznych poglądy na zadanie, cel i wymiar kar. To też obowiązujący dotychczas kodeks karny nieprzydatny już jest w dzisiejszych okolicznościach i wymaga gruntownej reformy. Zdolności równie autorów projektu rządowego, jak komisyi, wybranej przez Izbę do roztrząśnięcia go, są nam dostateczną rękojmią, że nowy kodeks karny będzie wyrazem tak dzisiejszego stanu umiejętności, jak poczucia prawa w ludach austryackich. Mimo to muszę nadmienić, że nowy kodeks karny wtedy tylko ziści nadzieje, gdy w pełnej mierze uczyni zadość duchowi ludzkości naszej epoki. (*Brawo! brawo!* z ław polskich.) Przedewszystkiem surową zasadę sprawiedliwości powinno się pogodzić z wymaganiami ludzkości, łagodności, względów na brak wychowania, a co do wymiaru kar powinna być ustanowiona zasada jak największego uwzględnienia indywidualności oskarżonego. Nie uprzedzając sądu, który z czasem wyda krytyka o nowym kodeksie karnym, poczytuję sobie za obowiązek wyrazić z tego miejsca zupełne uznanie wys. Ministerstwu sprawiedliwości za jego intencye. gdy wystąpiło z inicyatywą reform ustawodawczych w dziedzinie, w której ich rzeczywiście potrzeba. (*Brawo! brawo!* z ław polskich).

Niemniej konieczna jest reforma procedury cywilnej. Z prawdziwą radością usłyszeliśmy dziś z ust Jego Eksc. pana Ministra sprawiedliwości, że niezadługo już projekt nowej procedury cywilnej będzie wniesiony do wys. Izby. Byłby zaiste czas już największy, bo nietylko forma teraźniejszej procedury jest przestarzała, lecz i sama zasada jest w sprzeczności z duchem procesu cywilnego, jaki się wytworzył pod wpływem naszej cywilizacyi w całej Europie i wydał najpiękniejsze owoce dla społecznego życia teraźniejszości. Po nowej procedurze cywilnej wiele się spodziewamy, i to całkiem słusznie, bo ustność i jawność postępowania w procesie cywilnym daje rękojmię ścisłej i prawidłowej judykatury, najlepszą rękojmię praw prywatnych, będących przedmiotem procesu, tudzież jeden z najlepszych sposobów spopularyzowania pojęć prawa w tłumach ludności i rozbudzania poczucia prawa. Gruntownej reformy procedury cywilnej w tym duchu z utęsknieniem oczekują wszystkie narody Monarchii austryackiej. W pałacach i pod strzechą wieśniaczą panuje przekonanie, że taka procedura położy kres pieniactwu i na chlubę Austryi podeprze niezawisłość stanu sędziowskiego.

Zaprowadzenie tej reformy byłoby bardzo pożądane z tej także przyczyny, że prawdopodobnie byłaby z nią powiązana nowa organizacya sądów, a przedewszystkiem instytucya sądów pokoju. Instytucya ta, oparta na podstawie wolności obywatelskiej, nietylko przyczyniłaby się do znacznego rozszerzenia autonomii krajowej w sprawie sądownictwa, nietylko posiadałaby wszystkie zalety postępowania ustnego i jawnego, lecz również zapobiegłaby pieniactwu, załagodziłaby wiele procesów sposobem ugody, rozszerzyłaby znajomość prawa i ukrzepiłaby tłumy w zamiłowaniu do porządku prawnego. Ponieważ o treści przygotowanego projektu nowej procedury cywilnej Izbie naturalnie nic nie wiadomo, przeto, imieniem Koła polskiego, śmiem zapytać Jego Eksc. pana Ministra sprawiedliwości, czy Rząd ma zamiar zaprowadzić sądy pokoju, ewentualnie na jakiej byłyby oparte podstawie? Mojem zdaniem, w konstytucyjnej Austryi, gdzie autonomia poręczona jest konstytucyą, sądy pokoju powinny najzupełniej liczyć się z autonomią krajów, ale to pod warunkiem, żeby stanowiły część państwowego organizmu sądowego, a więc też jedynie ze skarbu Państwa były utrzymywane.

Co się tyczy zaś naszego kraju, Galicyi, pozwalam sobie przypomnieć niektóre znane już w. Rządowi postulaty: 1) Konieczność pomnożenia sądów; 2) konieczność pomnożenia liczby urzędników; 3) konieczność lepszego pomieszczenia sądów. Jego Ekscelencya raczył przed kilkoma miesiącami zaszczycić Galicyę swojemi odwiedzinami. Kraj powitał go z prawdziwą radością, a mimo, że budynki sądowe były na powitanie gościa przystrojone, pewnie Jego Ekscelencya spostrzegł, że budynki te, po większej części wystawione dla innych celów, nie odpowiadają warunkom należytego funkcyonowania organów sądowych, ani też powadze sądów. Pewnie więc Jego Ekscelencya przekonał się równie o potrzebie nowych gmachów sądowych, jak o potrzebie pomnożenia personalu urzędniczego,

Wiele okręgów sądowych w Galicyi jest zawielkich. Sejm udawał się do w. Rządu z prośbą o pomnożenie sądów. Poczytuję sobie za obowiązek zalecić ten słuszny postulat łaskawej uwadze p. Ministra sprawiedliwości. Pomnożenie personalu potrzebne jest ze względu na teraźniejsze zbytnie obarczenie urzędników pracą, jakoteż ze względu na przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości; co więcej, w licznych wypadkach nowy sąd dopiero uprzystępni wymiar sprawiedliwości. Nadto, jak najgoręcej polecam Jego Ekscelencyi petycyę miasta Lwowa o przeniesienie więzień po za obręb miasta. (Tu mowca opisuje położenie więzień we Lwowie, niewłaściwe ze względów pedagogicznych, w pobliżu szkół, i sanitarnych. Poczem mówi):

— Jedźże szczęśliwie, bo wieziesz dwie panienki i ich losy.

Patrząc na Dunajec spokojny jak wczoraj i w ciągu dni ostatnich, zadowolony byłem, żem nie usłuchał rady Nudelskiego. Było po pół do 7mej; o 8mej mogliśmy być na miejscu przy wózkach, gdzie nas niezawodnie chłopcy z pochodniami czekać będą, na co Anielka, gdym jej to powiedział, omal mi się na szyję nie rzuciła.

— Franek, — rzekłem do przewoźnika, gdyśmy już kilkanaście sążni odpłynęli — jest pół do 7mej, jeżeli przed 8mą będziemy koło łazienek, dostaniesz podwójną taksę.

Ale Franek nie odwrócił się nawet do mnie, z boku widziałem tylko jego profil spoważniały, w którym usta zdawały się szeptać modlitwę, Wkrótce wpłynęliśmy pomiędzy skały, gdzie dwa tygodnie temu, rozpoczęliśmy flirtować z Anną. Ale jakby umyślnie, gdyśmy się tu znaleźli, huknął piorun, gdzieś koło nas, a że kamienie poczęły się sypać ku brzegowi z góry, poznałem, że padł tuż nad naszemi głowami. Nudelski ani drgnął, tylko łodzie gwałtownie pchnął naprzód. Spojrzałem najpierw na prawo i na lewo, wysiąść teraz było niepodobna, bo brzegi strome, zupełnie są w tem miejscu niedostępne; wrócić się w górę prądu, nie starczyłoby sił ani samym dwom przewodnikom, ani razem ze mną. Potem popatrzyłem na Annę i Anielkę, siedzące pomiędzy nami. Anielka przytuliła się do siostry, która głaskała jej główkę, a Anna, z rozjaśnionemi oczyma, po raz pierwszy w ciągu całej wycieczki, zwracając się ku mnie, rzekła:

— A — wie pan, lżej teraz. Mam zawsze uczucie takie, że po każdym piorunie i grzmocie wśród burzy, ubywa mi ciężaru!

— To źle, parę takich piorunów, a ubędzie pani tych kilka funtów, które pani tu na kuracyi przybyły — rzekłem, śmiejąc się.

Anna zamilkła, zrażona niesmacznym żartem. Widocznie, i w jej duszy zanosiło się na burzę. Chciała zapewne, żebym ją zrozumiał, i myśl jej uzupełnił. A tymczasem ja zadrwiłem. Sytuacya jednak zaczynała być coraz groźniejszą. Najpierw wiatr zerwał się gwałtowny, zdawało się, że z załomów i zakrętów skał wszystkie śpiące tam dotąd huragany powybiegały nagle, i tłuką się pomiędzy sobą. Potem zwróciłem uwagę, że na wodzie, na pozór spokojnej, coś się dziać musi, bo płynęliśmy z nadzwyczajną szybkością, a Nudelski z przodu trojaka i Pokiziak za nami, czynili gwałtowne ruchy całym korpusem, w miarę tego, jak żerdź z jednej lub drugiej strony wkładali do wody, a czynili to co chwila. Starałem się dojść przyczyny tego, i z przerażeniem spostrzegłem, że płyniemy zygzakiem, unoszeni wodą, i że lada chwila możemy uderzyć o który z wystających kamieni, i wywrócić się. Dreszcz mię przeszedł, ale Anna i Anielka szczęściem nie domyślały się grozy położenia, nie znając tak dobrze ruchów przewoźników i łódek. Wydawać się mogło, że płyniemy zupełnie spokojnie, ale obaj przewoźnicy pracowali. potem oblani, pozdejmowawszy serdaki. Lunął deszcz, wśród grzmotów i błyskawic. Zaczęło się ściemniać, miejscami był już tak gęsty mrok, że tylko po szmerze i szumie wody rozróżnić można było, gdzie grożą podwodne kamienie. Ani się spostrzegłem, jak dwie godziny minęły. Z powodu zygzaków, jakie nasza łódź wyprawiała, przebyliśmy jednak dopiero połowę drogi, i zdaleka spostrzegłem dwie gospody, które są najczęstszym, codziennym celem wycieczek gości szczawnickich. Nudelski ani słowa w ciągu tego nie odzywając się do nas, z towarzyszem swoim porozumiewając się tylko znakami, milcząc i teraz, skierował łodzie do brzegu. Odetchnąłem, chociaż i wysiąść ztąd nie było łatwo. Trojak nasz, mimo, że żerdziami podpierany, chwiał się tak gwałtownie, że kiedym wstał, ledwie utrzymać się mogłem na nogach. Nie namyślając się, wziąłem Anielkę na ręce, i wyniosłem ją po śliskiej od deszczu pochyłości na brzeg. Mimo sytuacyi, wcale niewesołej, przeszła mi przez głowę myśl pusta, aby i Annę tak znieść; byłem pewny, że protestować nie będzie. Nie uczyniłem tego jednak. Podałem jej rękę — oparła się na niej, i zapomocą laski mojej z drugiej strony, wyskoczyła zgrabnie na brzeg.

W gospodzie, zamieszkałej tylko w dzień, świeciło się jeszcze, widocznie burza zaskoczyła gospodynię, opasła Węgierkę, że do domu w czas powrócić nie mogła. Był to właściwie szałas drewniany, z szerokim gankiem u przodu, mający wewnątrz dwie izby, przedzielone sienią. Tam poprowadziwszy Annę z Anielką, w pierwszej chwili nie wiedziałem co robić O konie trudno było, najbliższa wieś była ztąd o dwie godziny, o powrocie piechotą wśród burzy, po wąziutkiej drożynie, wśród skał po nad Dunajem i wśród ciemności, niepodobna było myśleć.

Rozdrażniony przebytem niebezpieczeństwem, o którem Anna zdaje się nie miała pojęcia, dręczony niepewnością co czynić dalej, wywarłem mój gniew na przewoźnikach, robiąc im zarzut, że nie powstrzymali nas od wycieczki, i że powinni byli przewidzieć burzę.

— Taki stary, a taki głupi! — krzyknąłem na Nudelskiego. — Puszczać się w drogę na taki czas!

Pamiętałem wprawdzie, że coś mówił i ostrzegał.

— My tam mówili, proszę łaski pana — odrzekł pokornie.

— Co tam mówili! Trzeba było nie jechać. A teraz co będzie? ruszaj po konie, przecie nocować tu nie będziemy.

Istotnie, nocować tu było niepodobieństwem, oceniłem to odrazu. Izba była wprawdzie obszerna i sucha, ale miałem na względzie niepokój pani Salińskiej, a potem lękałem się plotek i gadań ludzkich.

W tejże chwili nadeszła gospodyni, Węgierka.

— Czemu nie! zawołała łamanym językiem, słysząc moje ostatnie słowa — tu nieraz już państwo nocowali. Izba piękna, mam siano, jest i na pięć osób, a to dzieciąteczko, już mu się oczka kleją, a i państwo...

Miałem szczere chęci strącić babę z ganku do Dunajca, żeby z nim razem do morza popłynęła. Brała nas widocznie za małżeństwo z dzieckiem, Anna to słyszała.

— Nie gadać, tylko iść po konie! — krzyknąłem, zwracając się do Nudelskiego.

On stał strwożony, patrząc na mnie, a Węgierka kiwała głową.

— Potemby, proszę łaski pana, była z końmi jeszcze gorsza bieda. Bywa w czasie deszczu sypią się kamienie z góry, nie daj Boże, na głowę, a niech konie choć krok zejdą w bok lub skoczą, śmierć. Czemu nie nocować, jutro do dnia już ja konie sprowadzę.

Struchlałem. Miał słuszność. Wąska ścieżynka skalista, teraz śliska, była istotnie karkołomną, przytem ciemno było, choć oko wykol.

— Dobrze więc — krzyknąłem znowu. — Ja pójdę sam po konie!

W tej chwili Anna ukazała się na ganku.

— Niech pani spocznie nieco z Anielką — rzekłem do niej — konie i pochodnie natychmiast być muszą....

Drżałem cały, rozdrażniony tą fatalną przygodą, której możebne skutki teraz dopiero widzieć zacząłem.

Anna chciała mię uspokoić i wstrzymać. Odparłem jej dość szorstko, że inaczej być nie może, ze względu na nią i zbiegłem ku brzegowi rzeki, na drożynkę. Deszcz padał ciągle, błyskawice rozdzierały ołowiane niebo. Było pół do 9. Roztworzywszy parasol i zakasawszy poły długiego płaszcza, ruszyłem szybkim krokiem. Postanowiłem koniecznie powrócić z końmi, chociażby mi przyszło teraz na czworakach pełzać, w danym razie przed północą mogłem był wrócić, oczywiście z latarniami i pochodniami. — Niech się dzieje, co chce — myślałem —

Aby zakończyć naszemi specyalnie galicyjskiemi postulatami, mam zaszczyt upraszać w. Ministerstwo sprawiedliwości: 1) aby jak najrychlej zatwierdziło plany budowli gmachu sądowego w Stryju, na co miasto od dawna czeka; 2) aby łaskawie oznajmić zechciało, w której miejscowości wschodniej Galicyi w. Rząd myśli utworzyć drugi sąd powiatowy.

Nakoniec, pozwolę sobie wypowiedzieć uwagę ogólną. Komu znane są najnowsze kierunki prac kodyfikacyjnych we Francyi, Anglii, Belgii, Holandyi, we Włoszech, także i w Szwecyi, a nawet w Ameryce, ten pewnie spostrzegł, że dzisiejsza kodyfikacya zawiera nietylko normy prawne, które odnoszą się do wewnętrznych stosunków państwa, lecz i te, które normują stosunki jego na zewnątrz. Międzynarodowe stosunki państw nie ograniczają się już, jak w wiekach ubiegłych, na stosunki wzajemne między władzami, lecz obejmują także wszystkie stosunki ludów żyjących w państwach. Dawniej prawie wyłącznie polityczne sprawy państw stanowiły treść stosunków międzynarodowych; dziś obejmują także społeczne interesa ludów, indywiduów i społeczności. Obecnie równie rządy i władze, jak indywidua są w ustawicznej styczności z sobą, nietylko na polu politycznem, lecz także w dziedzinie handlu, przemysłu, rolnictwa, umiejętności, sztuki, wynalazków i odkryć, spraw sanitarnych, dróg żelaznych, żeglugi, poczt i telegrafów i t. d.

Tak rozliczne i dla egzystencyi państw ważne zadania cywilizacyjne powinny być ujęte najściślej w normy prawne. To zadanie spełnia prawo narodów. Ponieważ jednak prawo to nie ma za sobą władzy wykonawczej tak surowej, jak ma prawo państwa samego w sobie, przeto niektóre państwa, dla zabezpieczenia normalnego przebiegu stosunków międzynarodowych, wydają ustawy dla ich unormowania. Ustawy te odnoszą się do różnych gałęzi stosunków międzynarodowych. Do nich należą ustawy o ekstradycyi, ustawy tyczące się międzynarodowego prawa prywatnego, ustawy karne na naruszenie prawa narodów, a nawet ustawy o prawie wojennem. Znaczenie ustaw tych na tem polega, że zaprowadzają normy prawa narodów do prawa państwa własnego, poręczają zrealizowanie norm prawnych, odnoszących się do zagranicznych stosunków państwa, ustanawiają reguły, wedle których państwa w wzajemnych stosunkach zachowywać się powinny, nakoniec stwarzają jednakową podstawę dla umów międzynarodowych z państwami obcemi. Ze względu na cywilizacyjną doniosłość takich ustaw pozwalam sobie polecić tę myśl uwadze w. Ministerstwa sprawiedliwości w przekonaniu, że wprowadzenie kodyfikacyi austryackiej na te tory nowe będzie z pożytkiem dla świata cywilizowanego i z chlubą dla Austryi. (*Brawo, brawo, z ław polskich*).

SPRAWY MONARCHII

(*Nowe odznaczenie dyrektora kancelaryi Izby poselskiej dra Blumenstocka.*)

Czytamy w *Czasie*:

„Jak nam donoszą z Wiednia, Najjaśn. Pan nadał dyrektorowi Izby poselskiej Rady Państwa, dr. Henrykowi Halban Blumenstockowi krzyż kawalerski orderu Leopolda.

„Są Najwyższe odznaczenia, które tak są przywiązane do pewnych urzędowych posad, że kto te piastuje, ten pierwej czy później odnośne odznaczenie uzyska. Do takich posad nie należy jednak urząd dyrektora kancelaryi Izby poselskiej. Gdy urząd ten został utworzony, obsadzono go oficyałem, który dosłużywszy się stopnia radcy rządowego, umarł przed pięciu laty. Wtedy zaproponowano opróżnioną posadę dr. Blumenstockowi, podówczas radcy sekcyjnemu w biurze prasowem. Znajomi dziwili się, że dr. Blumenstock przyjął ten urząd, na pozór tak mało jego wykształceniu i zdolnościom odpowiadający. Tymczasem wkrótce spostrzeżono, że z urzędu tego odpowiednia indywidualność może wyrobić stanowisko bardzo poważne, powszechnie poważane i dla rozwoju stosunków parlamentarnych w Izbie poselskiej bardzo cenne. Dr. Blumenstock bowiem umiał sobie pozyskać równe sympatye i równą powagę u wszystkich czynników parlamentu. Powszechnie wiadomo, jak wielkiem zaufaniem obdarza go sam Prezydent Ministrów hr. Taaffe, któremu też oddaje usługi z bezwzględną wiernością i poświęceniem. Niemniej jednak wszystkie stronnictwa, ich przywódcy i najpoważniejsi ich członkowie otaczają go szczerem zaufaniem. Albowiem prócz niezwykłej bystrości umysłu dla spraw politycznych, dr. Blumenstok posiada charakter tak równy i lojalność tak niewzruszoną, że nawet w chwilach najkrytyczniejszych walk parlamentarnych, zachował zawsze równą przychylność tak u przyjaciół Rządu, jak i u jego przeciwników. Dla Koła polskiego okazywał dr. Blumenstock od początku swojego urzędowania życzliwość szczególnie serdeczną, oddając mu przy każdej sposobności w pracach parlamentarnych przysługi, czynności Koła ułatwiające. To też niejednokrotnie doznał on od Koła polskiego i od jego prezesa serdecznego uznania.

„Osobiste te zasługi dra Blumenstocka nie pozostały bez uznania ze strony Najwyższej. Przed trzema laty otrzymał on tytuł i charakter radcy Dworu, teraz zaś świeże odznaczenie. Fakt ten ucieszył nas szczególnie serdecznie nietylko dlatego, że spotkał naszego rodaka, ale nadto i dlatego, że dr. Blumenstock przez szereg lat zasiadał w gronie redakcyi naszego pisma.“

Z Watykanu.

(Zdrowie Ojca św. — Przyjęcie kardynałów. — Rewizya konkordatu z Francyą. — Budżet watykański).

Z kół watykańskich zapewniają ponownie z naciskiem, że pogłoski o niepomyślnym stanie zdrowia Ojca św. nie są prawdziwe. Papież zapada na częste omdlenie już od lat dziesięciu. Stan jego pod tym względem nie pogorszył się. Mimo zimna, źle oddziaływającego na wychudły organizm Ojca św., przechadza on się ciągle jeszcze w ogrodach watykańskich.

Przemowa tegoroczna Papieża do kardynałów wolną była od powtarzających się ostatniemi czasy ponurych przeczuć śmierci. Leon XIII wyraził przeciwnie nadzieję, że i w przyszłym roku będzie mógł jeszcze przyjąć życzenia świętego kolegium. Papież nie czytał swej mowy, jak zwykle, lecz wygłosił ją z pamięci, tonem czerstwym i jasnym.

Ambasador francuski przy Watykanie, Lefebvre de Behaine, ma podobno zaproponować kuryi rzymskiej zmianę niektórych artykułów konkordatu.

Gazeta *Lombardia* podaje budżet Watykanu na rok przyszły. Dochody, złożone z podatków, z opłat za śluby i za wejście do muzeum, wynoszą $1\frac{1}{2}$ miliona lirów; świętopietrze daje $2\frac{1}{2}$ miliona lirów, a licząc i drobne dochody, otrzymamy ogółem $4\frac{1}{2}$ miliona lirów. Wydatki wynoszą: Pensye kardynałów 650.000 lir; wydatki na utrzymanie dworu papieskiego 2 miliony lirów; zapomogi i emerytury $1\frac{1}{2}$ miliona lir; utrzymanie nuncyatur zagranicznych 1 milion lir; osobiste wydatki Papieża 300.000 lir; archiwum Borghese 250.000 lir; inne wydatki 1 milion lir; a więc ogółem $7\frac{1}{2}$ miliona lirów. Niedobór zapewne będzie pokryty z odsetek od funduszów watykańskich.

Z Petersburga.

(Raport urzędowy o położeniu ludności dotkniętej głodem. — Kwestya przyszłej rezydencyi archireja warszawsko-chełmskiego. — Spisek nihilistyczny. — Reforma majoratów.

W *Prawitelstw. Wiestniku* ogłoszono raport tajnego radcy Zwegincowa, wysłanego przez ministra spraw wewnętrznych do gub. samarskiej, celem zbadania położenia tamecznej, srodze dotkniętej głodem ludności. Położenie jej i cały system niesienia pomocy przedstawia urzędowy sprawozdawca w stanie bardzo smutnym. Głodnym wydawano mąkę nietylko najgorszą, ale wręcz zdrowiu szkodliwą; o ilości zapasów zboża w gubernii zbierano wiadomości zwykłym trybem kancelaryjnym, a więc nadzwyczaj powoli; listy potrzebujących wsparcia nikt nie sprawdzał, a w braku kontroli, przy wydawaniu zapomóg działy się nieporządki i liczne nadużycia. Pomimo tego, że dosyć wcześnie asygnowano, z kas rządowych subsydya dla dotkniętych głodem, niektóre miejscowości — i to najbardziej pomocy potrzebujące — nie otrzymywały takowej do pierwszych dni listopada. Niżsi urzędnicy ziemstw nie otrzymują pensyi już od wiosny, wskutek czego są w położeniu rozpaczliwem, podczas gdy agenci tychże do zakupna zboża robią znakomite interesa. Za zboże, niewyładowane we właściwym czasie z wagonów kolejowych, płacono z sum zapomogowych po 830 rubli dziennie kary. Wreszcie wszystkie sprawozdania i rachunki w kwestyi zaopatrzenia ludności chlebem odznaczają się „niejasnością i niedokładnością.“ Co znaczą te ostatnie wyrazy w raporcie urzędowym, każdy dobrze rozumie. Z tego widać, że wszystko tu po staremu. Umieją doskonale wyzyskiwać nawet dotkniętych strasznym głodem.

Kwestya przyszłej rezydencyi archijereja warszawsko-chełmskiego dotąd nierozstrzygnięta. — W dziennikach toczy się polemika na temat: Warszawa czy Chełm? Sfery rządowe są przeważnie za Warszawą, a cerkiewne za Chełmem.

Przedmiotem ożywionej rozmowy we wszystkich kołach stolicy jest świeżo wykryty spisek nihilistyczny. W jednej z pracowni ślusarskich uwięziono wielu robotników. Przy rewizyach znaleziono dokładne plany „zimowego dworca“ i pałacu Aniczkowskiego. Miano wpaść na ślady nader rozgałęzionej korespondencyi. Główną sprężyną akcyi nihilistycznej była podobno pewna dama, wysoko postawiona w hierarchii towarzysko-społecznej, którą też aresztowano. Zresztą bliższe szczegóły i okoliczności nie są znane.

Wkrótce rozpocznie posiedzenia komisya, świeżo utworzona, celem opracowania nowej ustawy o majoratach. W komisyi tej przewodniczy członek rady państwa Abaza, zasiadają zaś wice-ministrowie Pleve, Ferne, Wieszniaków i Goremykin, oraz senatorowie departamentu heroldii.

KRONIKA

Lwów, 29 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Załokieć, w powiecie drohobyckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w armii.** Najj. Pan raczył zamianować:

W galicyjskich pułkach rezerwy mianowani zostali:

Podporucznikami w piechocie podoficerowie, (ciąg dalszy): Robert Popelak 81, Jan Koželuha 8, Fryderyk Gacek 13, Józef Broszkiewicz i Kazimierz Kruschandl 57, Oskar Schor i Jakób Schor 56, Emil Ullmann 9, Wacław Szydłowski 24, Karol Ascher 89, Jan Steiner 99, Eugen. Kottek 8, Karol Harra 54, Maksymilian Hoppe 1, Karol Laubenberger 54, Ernest Pollak 93, Jan Petras 10, Józef Jirasek 15, Aloizy Fleischmann 57, Paweł Burgermeister 58, Wacław Ladislav 77, Robert Novak 40, Stanisław Hlavaty 58, Maryan Streit 41, Edward Petecki 90, Edw. Bielecki 55, Kazimierz Krajczycki 30, Roman Lubomir Treter 30, Kazimierz Tabecki 24, Juliusz Schulz 8, Ernest Schüller i Karol Weisshun 8, Emil Plankh 99, Dawid Strisower 41, August Sumpik 95, Henryk Gessner 1, Wiktor Butschek 56, Józef Trojnar 13, Jarosław Slechta 9, Maks. Bär 90, Maks. Jahnel 99, Ludwik Kurowski 16, Karol Lipsz i Wolf Lipowicz 90, Miecz. Teodorowicz 58, Włodzimierz Bermes 30, Mik. Zachariasiewicz 41, Edward Makan 80, Józef Heller 81, Adolf Neuwirth 3, Karol Groak 54, Franc. Karpiński 56, Ant. Dawid 13, Jozef Formanek 8, Józef Mięsowicz 77, Aleks. Honig 93, Maks. Blaskopf 8, Mik. Kupski 30, Artur Engl 30, Aloizy Swoboda 55, Mirosław Stamfest 80, Arsen Dorożyński 30, Aloizy Janouzek 20, Ant. Drsticka 41, Franc. Göbel 1, Józef Erlacher 99, Ryszard Fröschel 41, Rudolf Schmeiser 9, Karol Leuthner 93, Władysław Wacławowicz i Józef Lichtenstern 12, Wiktor Passek 15, Karol Fittera 40, Tad. Kossowski 77, Franc. Trznadel 45, Leon Mark 90 i Izaak Meisels 9, Maryusz Armhaus 89, Konst. Justh 20, Karol Dub 81, Emil Goebl 93, Józef Schwarzwald 41, Józef Halka 41, Oskar Domiczek 55, Franc. Nigrinn 57, Jul. Taub 41, Emil Altenstein 20, Józef Schwarzenbach 58, Edmund Kleibl 8, Hugo Hrdlicka 45, Wihelm Gross 93, Fryderyk Fiedler 93, Paweł Weisskuhn 54, Feliks Twarog 57, Jan Blumenfeld 45, Kazimierz Lewandowski 57, Aleks. Ostrowski 40, Jan Getter 9, Stan. Smagowicz 89, Ant. Polesny 95, Jarosław Böhm 9, Jan Dohnalek 15, Zygmunt Lobaczewski 45, Michał Krawczyk 40, Piotr Kinda 10, Arpad Simonyi 41, Włodz. Barącz 41, Jan Kestyüs 41, Wacław Jekiel 95, Jan Ogonowski 77, Wiktor Walkowski 57, Karol Polaczek 15, Gustaw Boner 45, Karol Nagel 99, Wład. Zalewski 24, Kaz. Lenartowicz 13, Józef Monderer 57, Ant. Sienicki 95, Józef Mann 1, Mojż. Griffel 16, Stan. Piątkowski 41, Tad. Łobaczewski 56, Dom. Pawłowski 49, Michał Hulimka 20, Wilhelm Frys 55, Wiktor Harvat 81, Karol Schneider 57, Michał Pickl 95, Aug. Szmoniewski 10, Stan. Kobylański i Stefan Jounga de Lenie 89, Jan Bierzecki 80, Osyasz Fellner 90, Wawrz. Zahradnik 77, Schulim Ehrlich 55, Jan Polonczyk 24, Tadeusz Szostkiewicz 40, Jul. Gutkowski 24, Karol Zeilinger 54, Markus Feuer 10, Aleksander Humiecki 95, Jan Barański 20,

(C. d. n.)

— **Wenta gospodarska.** W ostatnich dniach przysłano na wentę gospodarską jeszcze dary, które poprzednio nie zostały wyszczególnione, a mianowicie: hr. Julietta Wiśniewska nadesłała 10 zł.; JO. ks. Stanisław Jabłonowski 5 sztuk zajęcy i JO. ks. Witold Czartoryski 5 zajęcy.

Ogółem przyniosła wenta gospodarska, urządzona w sali „Sokoła“ dnia 20go grudnia, czystego dochodu 1.830 zł. 30 ct.

Składam tu szczere podziękowanie tym wszystkim, którzy dopomogli mi łaskawie w zebraniu plonu tego. A mianowicie: dziękuję całemu komitetowi, za pracę tak chętną i gorliwą, paniom za czynny udział przy loteryi, bufecie i sprzedaży wiktuałów, panu Karolowi Schayerowi, za gustowne urządzenie sali, panu pułkownikowi Dylewskiemu, za bezpłatną muzykę, panom Lindenbergowi i Karolowi Wernerowi, za urządzenie całej loteryi, panu Budweiserowi, za bezpłatne druki, panom Gebhardtowi i Christianiemu, za bezpłatne wypożyczenie naczynia do bufetu, wszystkim łaskawym ofiarodawcom za hojne dary z niezrównaną gotowością nadesłane ze stron najdalszych. Wszystkim razem i każdemu z osobna, przesyłam serdeczne „Bóg zapłać“.

Marya hr. Badeniowa.

— **P. Kuczkowski**, Delegat c. k. Namiestnictwa w Krakowie, przeszedł w stan spoczynku. Z tego powodu pożegnali p. Delegata gremialnie urzędnicy wszystkich oddziałów Starostwa w Krakowie. Imieniem grona urzędników przemówił serdecznemi słowy komisarz hr. Starzeński i wyraził przedewszystkiem żal z powodu straty najlepszego i o swych podwład-

---

niech mię za waryata ogłoszą — spędzać tam nocy pod jednym z nią dachem nie mogę. Oburzało się we mnie wszystko, na samą myśl o tem, na co ją w obec reszty gości narazić mogłem, gdyż rzecz byłaby się oczywiście rozniosła tu, gdzie się żyje jak w latarni. Mogłem wprawdzie po drodze kark skręcić.... Uśmiechnąłem się na tę myśl. To nowa rola dla mnie: ja, wyzwoleniec, w obronie dobrej sławy kobiety, rozbijający się o skały Dunajca!

Musiałem iść krok za krokiem. Po prawej stronie miałem skały i tych się ręką trzymając szedłem dość prędko. Po lewej stronie o dwa kroki była przepaść i koryto Dunajca. Dokoła słyszałem dzikie wycie wiatru, plusk wody i szum rzeki. W przerwach cisza rozpaczliwa. Idąc tak miałem ostatecznie nadzieję dotrzeć do Szczawnicy. Nie pamiętam, ile czasu minęło, może pół godziny, kiedy nagle zabrakło mi oparcia o skały. Ręką namacałem trawę, szpilkami pokrytą a co gorsza wznoszącą się stromo ku górze. Dobyłem ognia i spotrzegłem, że zbłądziłem zupełnie, zeszedłszy z dróżyny kutej w skale. Szukając rękoma kamieni, zapomniałem był, że w niektórych miejscach skały się rozstępują, i że zbaczając z brzegu Dunajca idę na prawo w lasy i góry. Dalej dążyć było niepodobna, a szukać drogi po to, żeby za kwadrans znowu z niej zejść, było szaleństwem. Nie pozostawało nic innego tylko wrócić tą samą drogą.

Nie bez trudu i niebezpieczeństwa był ten powrót. Dotarłem wszakże do gospody. Wszedłszy na ganek, przywołałem z cicha górali. Stali w sieni na warcie przy drzwiach izby. Dowiedziałem się, że Anna z Anielką napiwszy się gorącego mleka, ułożyły się do snu i spią już zapewne a Węgierka umieściła się na lewo, w izbie kuchennej. Kazałem im tosamo zrobić, dodawszy, że do dnia muszą iść po konie. Spojrzałem na zegarek, była jedenasta. Odeszli więc po schodach na strych, zkąd dolatywał mię zapach siana a ja wyszedłem na ganek, i otuliwszy się płaszczem, usiadłem na ławie.

Spać nie mogłem. Powietrze przesycone było elektrycznością. Burza odzywała się jeszcze gdzieś zdaleka przeciągłym grzmotem, rozbijającym się głucho o skały. Deszcz ustawał, błyskawice od czasu do czasu oświetlały wierzchołki gór.

Bezładne myśli plątały mi się w głowie. Z chaosu tego wszakże rozmaitych wrażeń i uczuć jedno tylko jakieś szyderstwo wydobywało mi się z duszy: Ty, wyzwoleniec! sceptyk.... a jednak, narażałeś się dziś na niebezpieczeństwo życia, byleby tylko usunąć wszelki cień podejrzenia od kobiety, byleby nie narazić ją na obmowę ludzką, by ją nawet myślą nie skalać. Więc ten ideał kobiety czystej, nieskalanej bądź co bądź pozostał w twej duszy.... Jest tu o krok od ciebie, od twej woli zależna kobieta, która cię kocha... a ty się wahasz! Oto jest twoje „wyzwolenie“ — twój dekadentyzm!

W tej chwili, z sieni wyszła Anna i stanęła koło mnie. W czarnej nocy, widziałem tylko jej postać, rysów twarzy dojrzeć nie mogłem, ale zdawała mi się spokojną i pewną siebie. Widocznie słyszała, że powróciłem, i chciała mię o coś zapytać — ale zaledwie miałem czas słowem ją zagadnąć, położyła mi obie ręce na ramionach, jakby lada chwila gotowa rzucić mi się w objęcia i szeptem przenikliwym, namiętnym rzekła do mnie:

— Mówiłeś, że wątpisz o sile woli i uczuciu kobiety, a więc przychodzę do ciebie i mówię sama: nie pytam o nic, bądźmy szczęśliwi!

Krew wzburzoną falą uderzyła mi do głowy, odbierając wszelką siłę refleksyi. Odpowiedziałem jej szeptem równie namiętnym. Porwałem ją w objęcia i uniosłem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Karol August.

nych zawsze gorąco dbającego szefa; wdzięczność za to i niezatarte wspomnienie dla p. delegata żyć będzie zawsze w sercach tych, którzy z nim razem przez szereg lat w tutejszem Starostwie służyli państwu i krajowi. Wręczając zbiorowy dar, srebrny puhar z odpowiednim napisem, rzekł hr. Starzeński: „Racz przyjąć panie Delegacie ten skromny upominek z najszczerszem i najserdeczniejszem życzeniem, abyś dobrze i mozolnie zasłużonego spoczynku używał jeszcze przez długie lata w czerstwem zdrowiu i żadną troską niezamąconem szczęściu." Serdecznie dziękował p. Delegat Kuczkowski za ten objaw życzliwości oraz za tak skuteczne współdziałanie kolegom przy wielu trudnych sprawach, jakie ostatniemi czasy stały na porządku dziennym; wyraził też żal, z powodu rozstania się z urzędnikami, co tak gorliwie służbę swoją pełnić zawsze umieli; w końcu pożegnał się ze wszystkimi i prosił o zachowanie w pamięci osoby swej i chwil, przy wspólnej pracy spędzonych.

P. Kuczkowski zamieszka stale w Krakowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, dnia 30 grudnia 1891, o godzinie 6 wieczór w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Budżet funduszu gminy i funduszów pod zarządem gminy zostających na rok 1892

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W dzień św. Sylwestra, t.j. we czwartek, dnia 31 b. m., odbędzie się „Wieczorek humorystyczny" dla mężczyzn. Współudział przyjęli pp.: Feldmann, Kiczmann, Kwieciński, Jeromin, Jerzyna, Myszkowski, Rodoć, Skalski, Słomkowski, Sudert, Trapszo, Walewski, Wysocki oraz pp.: J., K., Z. i Z. N.

Wstęp wolny dla członków „Koła" i dla osób przez członków Koła poleconych. Początek o godzinie pół do 10 wieczorem.

— **Fundacya** stypendyjna im. Adama Mickiewicza rośnie powoli ale stateczie niemal z dniem każdym. Dowiadujemy się, że ogół składek, przeważnie od ofiarnych nauczycieli szkół średnich wynosi teraz 2222 zł. 15 ct. Składki nadsyłać można na ręce prof. Józefa Czerneckiego (ul. Chorążczyzny l. 12-a).

— **Z „Gwiazdy".** Zamiast rozsyłania powinszowań noworocznych, złożył p. Edmund Krzen, inżynier, kurator Stowarzyszenia, 3 zł. na fundusz inwalidów, wdów i sierót, oraz pan Aloizy Bocheński, właściciel dóbr i kurator Stowarzyszenia, kwotę 100 zł. do funduszu inwalidów, wdów i sierót „Gwiazdy".

— **W szkole PP. Benedyktynek** obrz. łać. obchodziły uczenice onegdaj imieniny czcigodnego dyrektora szkoły, ks. Jana Stopczyńskiego. Po Mszy świętej, podczas której uczenice odspiewały kilka pięknych pieśni, pod kierunkiem nauczyciela, p. Urbanka, zgromadziła się młodzież z gronem nauczycielskiem na czele, w sali Zakładu, ładnie przystrojonej i tu wyprawiono ks. dyrektorowi serdeczną owacyę. Nauczycielki, panny S. O. i E. Maier, złożyły solenizantowi życzenia w pięknych przemówieniach, poczem ks. Stopczyński podejmował życzliwych skromnem śniadaniem.

(§) **Stypendyum.** Stanisław hr. Mieroszowski, jako kurator fundacyi stypendyjnej ordynata Mieroszowskiego, nadał stypendyum z tej fundacyi o rocznych 200 zł. Tadeuszowi Massalskiemu, uczniowi VI klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie.

= **Zamach samobójczy.** Józef B., 22 lat liczący, były chórzysta teatru hr. Skarbka, zamieszkały pod l. 9 przy ul. Leona Sapiehy, usiłował onegdaj odebrać sobie życie rozczynem fosforu, dawka jednak była zbyt małą, tak, iż nie wywołała groźnych następstw. B., wskutek długo trwającej choroby popadł w nędzę, tak, iż musiał nawet swą garderobę sprzedać, a nie mając widoków ponownego wstąpienia do chóru, targnął się na własne życie.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Członkowie Stowarzyszenia kolonii leczniczej w Rymanowie, odbyli wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem dr. Merczyńskiego, który zagaił obrady i wskazał na potrzebę opiekowania się zdrowiem młodzieży szkolnej i jej fizycznym rozwojem. Sekretarz Stowarzyszenia, dr. Józef Zuliński, odczytał sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym, które stwierdza pomyślny rozwój instytucyi, otoczonej życzliwością ofiarnej publiczności. W szeregu najgorliwszych opiekunów kolonii, wymienia sprawozdanie Panią Namiestnikową Maryę hr. Badeniową, która korzysta z każdej sposobności, ażeby przyjść koloniom z pomocą.

Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie, ażeby Pani Namiestnikowej nadać tytuł Protektorki, który dotychczas miała tylko Pani Anna hr. Potocka, właścicielka Rymanowa.

W końcu przystąpiono do wyboru komitetu. Wybrani zostali: hr. Badeniowa Stanisławowa; Bauer, budowniczy; Chamcowa Antoniowa; Dzieducki Ludwik, dyrektor seminar., radny m. Lwowa; Gniewosz Włodzimierz, poseł do Rady państwa, właściciel dóbr; Heppé Edward, inspektor kolei państw., radny m. Lwowa; ks. dr. Rudolf Lewicki, radca szkolny; Kłosowska Władysławowa; dr. Machek Emanuel; dr. Małachowski Godzimir; Marchwicka Zdzisławowa; dr. Merczyński Em., radca zdrowia, dyr. szpitala dla dzieci; Michalska Michalina; dr. Pawlikowski Antoni, fizyk m. Lwowa; Rawer Karol, profesor; dr. Roszkowski Gustaw, prof. Uniw., poseł do Rady państwa; Schayer, radny m. Lwowa; dr. Schram Hilary; hr. Skarbek Henryk, kurator fund. skarbk.; ks. dr. Siemieński Jan; Starkel Juliusz; Stroner Adolf, naczelnik biura rach. miejsk.; Zagórska Marya, przełoż. zakładu wych.; Zontak Władysław; dr. Żuliński Józef, profesor.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29-go grudnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28-go do godziny 12 w południe dnia 29 grudnia 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku z południa, co do siły słaby (1—2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz; wysokość opadu 5·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2·1°C, najwyższa +4·2°C wczoraj po południu, najniższa —0·8°C w nocy.

Wczoraj wieczorem i w nocy padał deszcz. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się Islandyi; zwyżka 780 do 775 w środkowych Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm

Prognoza na dobę dnia 30-go grudnia 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie bez zmiany, niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 prc.; opad: deszcz ze śniegiem, mgła.

— **Król Milan** — jak donoszą *Now. Wremia* — przyjął propozycyę szacha perskiego i obejmie niebawem stanowisko głównego naczelnika kawaleryi perskiej.

— **Nowe karabiny.** Znakomity chirurg berliński, profesor Bardeleben, którego cesarz Wilhelm zaszczycił niedawno nadaniem szlachectwa, miał temi dniami sposobność w jednym ze swych wykładów, mówić obszerniej o ranach, które wyrządzają pociski z nowych karabinów małego kalibru. Dwa wypadki, które obserwował na ranach, zadanych właśnie wystrzałami z broni nowego systemu wykazały, że okaleczenia. wywołane temi małemi kulami, z jednej strony ze względu na ich drobny kaliber, z drugiej zaś na nadzwyczajną siłę uderzenia, są nierównie mniej niebezpiecznemi, nie niszczą bowiem sąsiednich, miękkich części ciała i goją się o wiele łatwiej. I tak, w pierwszym obserwowanym wypadku szyldwach, strzelając do człowieka, przechodzącego około drukarni państwowej, który nie zważał na jego nawoływanie, trafił go w staw kolanowy; mimo to, rana zagoiła się niebawem, wskutek zaaplikowania zwykłych środków antiseptycznych, a ranny zachował zupełną władzę w kolanie. W drugim wypadku kuracya odbyła się z jeszcze większą łatwością. I tu również szyldwach dokonał eksperymentu, strzelając do kilku ludzi, przebiegających około państwowego muzeum. Żaden z nich, co prawda, nie został trafionym, natomiast postrzelona została młoda i piękna dama, stojąca opodal miejsca wypadku i zajęta żywą rozmową z jakimś młodzieńcem; kula przeszyła jej łydkę na wylot. To nieprzyjemne *intermezzo* nie pociągnęło jednak żadnych poważniejszych następstw, bo rana nader szybko się zagoiła. Ztąd profesor Bardeleben, podzielając poglądy swego wiedeńskiego kolegi Billrotha, przychodzi do wniosków dla przyszłych uczestników najbliższych wojen, dość pocieszających.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

-β- **Pierwiosnki**, obrazek w jednym akcie wierszem przez Kordjana Ujejskiego, z ilustracyami St. Radziejowskiego. Lwów, nakładem księgarni W. Hoscheka i Sp. 1892, str. 72.

Szesnastoletnia Tosia — główna bohaterka tego obrazka, pyta się doświadczeńszej w tym wypadku pani Laury, wielko-światowej damy, co znaczy, że nieraz zbiera ją ochota uchwycić się klucza żurawi i lecieć z niemi gdzieś w świat podobłoczny, co znaczy, że lubi teraz więcej, niż kiedykolwiek przed tem, słuchać spiewu słowika, wdychać upajającą woń jaśminu: — na co odbiera odpowiedź:

Tosieńko! w twem wkrótce serduszku, zakwitną „pierwiosnki".

A kwiaty te zasiewa dłoń boża — mówi tonem życzliwej przestrogi pani Laura:

Więc szanuj dar z bożej dań ręki,
Co kiedyś w twej duszy zabłyśnie.
Choć serce wziąć może na męki,
Choć bolem do ziemi przycisnie,
Choć bolem zaorze jak pługiem
I skibę głęboką dobędzie:
To na niej, choć życie jest długiem,
Chwast żaden nie wzrośnie, nie siędzie.

Od tych „pierwiosnków", które zakwitły w sercu dziewczyny, bierze swój tytuł śliczny obrazek Ujejskiego, który wypełnia sympatyczna postać Stasia, drugiego bohatera sielanki, a jak łatwo domyśleć się czytelnikowi, również jak Tosia hodującego w swem sercu te wiosenne kwiaty. Kto tak pilnie około nich chodzi, jak tych dwoje ogrodników, ten naturalnie uwiędnąć im nie pozwoli. Chodzili też pilnie, chodzili, aż pani Rolska, ciotka Tosi, nie darmo się ich uprawą turbuje. „Bo to" — uskarża się przed panią Laurą:

Chodź za tem, jak z biczem za pługiem,
Czy z dala pilnujesz, czy z bliska,
Wymyka się jedno za drugiem,
I w oczach całuje i ściska.
Czy im kto lubczyku gdzieś zadał?

Aż wreszcie, nie było innej rady, jak tylko pobłogosławić młodej parze kochanków i zgodzić się z ich zdaniem, że „pierwioski" są najpiękniejszemi kwiatami życia.

Oto krótka fabuła tej sielanki, a raczej obrazka scenicznego — gdyż jest objęty w formę dyalogu, odmienną nieco od ścisłych wymagań teatralnych, lecz mimo to żywą i pełną scenicznej akcyi. Mnóstwo w tym klejnociku lirycznym jest pięknych i wysoko poetycznych scen, mnóstwo prześlicznych dygresyj, jak owa dumka Tosi o „przędzy Matki Boskiej" lub zwrotka Laury o Litwie.

Mówi stare przysłowie, że niedaleko pada jabłko od jabłoni. Syn autora „Skarg Jeremiego" okazał się godnym piastunem lutni swego ojca, a jak z dziedziny Flory wziął tytuł do pierwszego swego literackiego występu, tak ze swej strony życzymy, aby mu dalsza droga w życiu pisarskiem po samych tylko wiła się kwiatach.

„Pierwiosnki" pana Ujejskiego przypisane są redaktorowi *Świata* p. Zygmuntowi Sarneckiemu, w dowód wdzięczności za wprowadzenie autora w świat literacki.

„**Kraj**". Z powodu 25-letniej rocznicy literackiej działalności pani Orzeszkowej, poświęcił *Kraj*, prawie cały swój ostatni numer, znakomitej autorce. Piękny ten zeszyt zawiera charakterystykę Orzeszkowej, pióra Kotarbińskiego, oraz cały szereg artykułów, napisanych przez pp.: Mareuné, Gomulickiego, Konopnicką i t. d., oceniających ze stanowiska literackiego i społecznego utwory jubilatki. W feljetonie zaś p. Orzeszkowa umieściła zajmującą pracę p. n.: „Zwierzenia".

W teatrze „An der Wien", odegrano z wielkiem powodzeniem słynną operetkę Audrana, p. n.: „Miss Helyett", którą w Paryżu grają bezustannie od lat dwóch.

Aleksander Chodźko. Z Francyi nadeszła wiadomość o zgonie Aleksandra Chodźki. Zmarły, serdeczny przyjaciel Adama Mickiewicza, skończył życie w dniu 24 b. m. w Juvissy, pod Paryżem. S. p. Aleksander Chodźko, znany w świecie naukowym badacz i znawca języków wschodnich, był przez lat kilkanaście profesorem literatury słowiańskiej w Kolegium francuskiem, gdzie przed nim wykładał ten sam przedmiot, nieśmiertelny Mickiewicz. Aleksander Chodźko urodził się w Krzywiczach, na Litwie, w 1804 r.; Uniwersytet kończył w Wilnie. Już w 25 roku życia wyszedł w Petersburgu tomik jego poetycznych utworów. Z prac naukowych, ogłaszanych po francusku, ważną jest „Gramatyka języka perskiego". Zmarły był zagranicznym członkiem korespondentem krakowskiej Akademii Umiejętności.

Ks. Jan Janssen, znakomity historyk niemiecki, zmarł w nocy z 24 na 25 grudnia w Frankfurcie nad Menem, w 62 roku życia. Karyerę naukową rozpoczął Janssen w r. 1854 jako docent prywatny historyi w Monasterze, zkąd powołano go na stanowisko profesora historyi dla uczniów katolickich w gimnazyum frankfurckiem. W r. 1860 został Janssen księdzem, w roku 1880 prałatem domowym Jego Świątobliwości i protonotaryuszem apostolskim. Przez rok 1875 należał on do parlamentu niemieckiego, gdzie był członkiem centrum. Naukowa działalność Janssena, bardzo obfita i bogata posiada podwójne znaczenie. W licznych swych historycznych, politycznych i literackich dziełach dał on poważny przyczynek do skarbnicy wiedzy niemieckiej, ale co ważniejsza swoją pomnikową „Historyą narodu niemieckiego w średnich wiekach" złamał monopol, jaki protestantyzm dzierżył w zakresie nauki historyi w Niemczech.

Ze stołu redakcyjnego.

(Drobiazgi historyczne Aleksandra Kraushara, t. 2, r. 1891. — Złotobrody Emir. Powieść ukraińska. Napisał St. Wigura. Lwów. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta, r. 1891. — Klub nietoperzy Abgar-Sołtana. Powieść. Lwów. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta, t. 2, r. 1892.

(Ciąg dalszy).

Nakładem firmy Gubrynowicza i Schmidta ukazały się świeżo we Lwowie na półkach księgarskich dwie prace powieściowe: „Złotobrody Emir" St. Wigury i „Klub nietoperzy" Abgar-Sołtana.

Zacznijmy najprzód od pierwszej z tych powieści. W „Złotobrodym Emirze" autor przedstawia nam ów moment historyczny, w którym Polska wraz z Ukrainą przygotowywały się do ruchu, jaki potem nastąpił w r. 1830. Chwila ta zdawała się najodpowiedniejszą do działania. Zuchwały plan tego działania kreśli w powieści Nekras, przedstawiciel partyi rossyjskiej, pragnącej walczyć wespół z Polakami i Rusinami.

Nie wchodzę, czy plan ten mógł się wówczas urzeczywistnić, czy też nie, pomijając również polityczne pod tym względem *credo* samego autora, przejdę odrazu do bohatera powieści, który miał odegrać najważniejszą rolę w owym ruchu. Jest nim sławny Wacław Rzewuski, syn pamiętnego w dziejach Targowicy Seweryna, oryentalista, przezwany na Wschodzie Złotobrodym Emirem, Alep-Bagdada. Na tle przygotowujących się na Ukrainie wypadków zarysowuje się postać Emira, mającego stanąć na czele ruchu.

Emir Wigury, to nie bohater z krwi i z ducha, to nie mściciel, który krwią pragnie zmyć hańbę rodowo-dziejową swojego ojca. To nie człowiek, któremu naród powierza w ręce swoje losy, swoją wolność, jako przyszłemu tryumfatorowi.

Ten Emir więcej marzy, aniżeli działa, więcej miewa fantastycznych urojeń, aniżeli trzeźwych poglądów. Jest to marzyciel, romantyk, dogadzający swoim dziwacznym zachciankom, a nie człowiek realnej woli, żelaznego charakteru, spokojnem i trzeźwem okiem spoglądający w przyszłość. — Z góry przewidzieć można, że tak przywódca narodu nie dojdzie zamierzonego celu. Czy takim chciał go mieć autor? Niewątpliwie tak. Zuchwały plan Nekrasa, urzeczywistniony być nie mógł, a taki rozmarzony, poetyczny, ale pozbawiony rzeczywistej siły duch, jak Emira, mógł się do niego tylko zapalić — lecz uledz musiał.

W intuicyjnem pojmowaniu tej postaci, widuieje talent autora, — widnieje on w całej pełni i sile w takiem n. p. odtworzeniu sceny przed portretem Seweryna Rzewuskiego i budzących się na widok jego w duszy syna myśli i uczuć.

Proces ten psychiczny, oddany jest zgodnie z prawdą i z wielkim artyzmem.

Emir kocha się w dzikiej, stepowej dziewczynie Hanusi, wychowanej w futorze na stepie u starego dziada Maksyma, któremu Sokół, sługa Emira przyniósł ją jeszcze dzieckiem na wychowanie.

Hanusia jest jego córką. Naturalnie, że Emir nie nie wie o tem. Sokół przewidując grożące dziewczynie niebezpieczeństwo, pragnie uprowadzić ją z oczu swego pana. Dziewczyna przenika jego zamiary, i obrażona w swej dumie, ucieka w step. Tu spotyka ją Emir i darzy pieszczotami. Wstyd mu jest jednak tych miłostek, każe wracać Hanusi do Maksyma, a potem zdaje się, że zapomina o niej zupełnie, zostawiając ją na Opatrzności Bożej. — Czy taka miłość w tym wypadku jest możliwą — niech na to odpowie psycholog.

Tyle o Emirze. Nie wnikam tu głębiej w jego psychiczną istotę, nie rozbieram szczegółów, gdyż zabrałoby mi to zadużo miejsca. Przechodzę natomiast do innych postaci.

Na głównym planie, tuż obok Emira, widnieją historyczne postacie dwóch czynnych agitatorów powstania: Tomasza Padurry i Zorjana Chodakowskiego.

Pierwszy jest znany w literaturze, jako znakomity poeta, piszący w narzeczu ukraińskiem; drugi, zapisał się też chlubnie w historyi pod właściwem nazwiskiem Czarneckiego Adama.

Obydwaj oni podają sobie ręce w celu ratowania ojczyzny.

Chodakowski zmiera, nie doczekawszy końca rozpoczętej sprawy (nie wiem tylko, dlaczego autor każe mu umierać koło Sawrania, kiedy on umarł w gubernii twerskiej).

Padurra zaś, w towarzystwie lirnika Ołeksy, przebiega wsie i miasta ukraińskie, dostaje się na Sicz, budząc wszędzie uspione nadzieje, szczepiąc nienawiść do obcego rządu, i zachęcając lud do zbrojnego powstania.

Obydwie te postacie s. piękne, i odmalowane z prawdą psychiczną, szczególniej postać Padurry. Ten właściwie jest działaczem i prawdziwym bohaterem.

Do tego związku należy jeszcze Nekras, przywódca rossyjskiej partyi niezadowolonych. Spisek zostaje zdradzony. Nekrasa aresztują; ten broni się zajadle, lecz w końcu musi uledz przemocy. Polacy tracą w nim sprzymierzeńca ku wspólnemu celowi.

Z osób, stojących na dalszym już planie, spotykamy: Ojca Łukasza, postać nadzwyczaj sympatyczną, typ zacnego kapłana i patryoty. Dalej, marszałka Popowskiego, z Zarwańca, uosobienie bezmyślności i egoizmu, wstrętnego sybarytę, myślącego tylko ustawicznie o przyrządzaniu smacznych potraw i dogodzeniu swemu żołądkowi i podniebieniu. W córce marszałka, Maryi, kocha się z wzajemnością Padurra, lecz w czasie wędrówki jego na Ukrainę, matka wywozi córkę za granicę, ażeby tam prawdopodobnie poszukać dla niej lepszej partyi.

Zaletą powieści: myśl zacna, dobra charakterystyka postaci, umiejętność żywego zainteresowania czytelnika, — wadą: brak perspektywy i kompozycyi. Sytuacya wzajemna działających osób wydaje się wskutek tego czasem nienaturalną, sztuczną, akcya miejscami sztywną i naprężoną. Nieposledni talent autora wynagradza jednak rażące te usterki, a powieść tę możemy jak najgoręcej polecić uwadze inteligentnych kół naszego społeczeństwa, wśród których niewątpliwie znajdzie szczere uznanie.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Hendigery.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 29 grudnia. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2809 sztuk opasowego, — z paszy i 420 sztuk chudego

Razem 3229 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 296 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 56 sztuk chudych, z Bukowiny 47 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 432 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi 44 sztuk mniej.

Popyt był słaby.

Ceny były przecięciowo takie same jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 150 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 60 zł. — ct., za towar przedni po 61 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct.; wyjątkowo po 68 zł. — ct. do 70 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 65 — zł. — ct., za towar przedni po 66 zł. — ct. do 69 zł. — ct., wyjątkowo po 72 zł. — ct. do — zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; bawoły po 21 zł. — ct. do 30 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 25 do 112 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki berlińskie donoszą, iż Najj. Monarcha austryacki przesłał kanclerzowi gen. Caprivi'emu Swe życzenia, z okazyi wyniesienia kanclerza do stanu hrabiowskiego.

W czasie choroby Ich Ces. Wysokości Arcyksiążąt Ernesta Zygmunta i Henryka, przedewszystkiem zaś skutkiem bolesnego ciosu, jakim został dotknięty Najw. Dom przez zgon ś. p. Arcyksiążąt Henryka i Zygmunta otrzymał Najd. Arcyksiążę Rainer tyle dowodów wiernego przywiązania i rozczulającego współczucia, iż Jego Ces. Wysokość widział się zniewolony wystosować pod dniem 22 b. m. pismo do Prezesa gabinetu hr. Taaffego, w którem prosi go, aby zechciał w drodze właściwej wynurzyć głębokie podziękowanie Jego Ces. Wysokości za te objawy serdecznego współczucia.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia pod d. 28 b. m.:

Poseł Biliński przybył dzisiaj, skutkiem telegraficznego zawezwania do Wiednia. Wezwanie stoi w związku z mającem wkrótce nastąpić powołaniem go na wysoki urząd państwowy. Po Nowym Roku nastąpić mają w ogóle pewne zmiany w obsadzie wyższych posad.

Jest już rzeczą stanowczo postanowioną, iż Najj. Pan zamknie osobiście sesyę sejmu węgierskiego Mową Tronową, której szkic ułożono na radzie ministeryalnej, odbytej w Budapeszcie przed kilkoma dniami. Wedle dzienników węgierskich. Orędzie nakreśli krótko powody, które zniewoliły rząd do zamknięcia sejmu przed wyznaczonym do tego pierwotnie terminem, niemniej wyrazi zadowolenie z działalności Izby, przedewszystkiem zaś z szybkiego uchwalenia traktatów handlowych.

Ze strony, dobrze poinformowanej dowiaduje się *Pester Lloyd*, iż fabryka broni w Steyr otrzymała od rządu włoskiego zamówienie na dostawę pewnej ilości karabinów.

Sejm pruski ma zebrać się stanowczo d. 14 stycznia.

Z Górnego Szląska donoszą, iż w myśl uchwały wiecu raciborskiego, aby katolickie gminy z ludnością polską, w porozumieniu ze swymi duszpasterzami, zajęły się sprawą polskiego czytania i pisania w szkołach, rozpoczęła się już, i zapewne do dobrego skutku doprowadzi agitacya za podpisywaniem odnośnych petycyj do księcia biskupa wrocławskiego. Petycye gmin, żądające, aby nauka religii udzielaną była w języku polskim, i w ogóle domagające się polskiej nauki elementarnej, bywają przedkładane do podpisywania także proboszczom, którzy z małemi tylko wyjątkami nie przyłączają się do nich.

Włoska Izba deputowanych postanowiła, rozchodząc się na ferye świąteczne, ażeby na pierwszem posiedzeniu po feryach, które odbędzie się dnia 14 stycznia, przystąpić bezzwłocznie do obrad nad traktatami handlowemi, zawartemi z Niemcami i Austryą.

Przy wyborach do parlamentu angielskiego w Waterford, w miejsce zmarłego parnellity Powera, wybrano większością głosów Johna Redmonda przeciwko Michałowi Dawittowi, którego powodzenie zdawało się niewątpliwe. Redmond, kandydat parnellitów, znajdujących się zazwyczaj w mniejszości, otrzymał 1725 głosów, podczas gdy jego wybitny i popularny w całej Irlandyi przeciwnik zdobył ich sobie tylko 1229. Przebieg wyborów odbył się także wbrew przyjętemu od niedawna w Irlandyi zwyczajowi zupełnie spokojnie i bez żadnych zaburzeń. Agitacya na rzecz Michała Dawitta prowadzona była z niesłychanym wysiłkiem i natężeniem; po porażce w Cork niepowodzenie w Waterford byłoby dla partyi parnellitowskiej ciosem stanowczym, z którego podźwignęliby się nierychło. Dzienniki angielskie stwierdzają, że wybór Redmonda, przywracając napowrót frakcyi słabszej i jak się zdawało pobitej, siłę i znaczenie, zaostrza zapowrót spór stronnictw irlandzkich i nie daje widoków pożądanego dla Irlandyi wewnętrznego pokoju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał szefowi sekcyjnemu w Ministerstwie skarbu, Baumgartnerowi, godność tajnego radcy, a członkowi przełożeństwa izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie, Samuelowi Horowitzowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dalej zezwolił Najj. Pan, ażeby radca Namiestnictwa Kazimierz Laskowski, uwolniony został z dotychczas zajmowanej posady referenta spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej i objął kierownictwo starostwa w Krakowie.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę finansową na rok 1892; dalej ustawę o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Turcyą, Bułgaryą, Hiszpanią i Portugalią, wreszcie obwieszczenie, znoszące po części moc obowiązującą artykułu szóstego austro-węgierskiego związku cłowego i handlowego.

Wiedeń, 29 grudnia. (*Tel. pr.*) Nowy Minister, hr. Kuenburg, otrzyma lokal biurowy prowizorycznie w tym samym budynku, gdzie się mieszczą biura PP. Ministrów: Zaleskiego i Prażaka, t. j. na Schillerplatzu.

Ustąpienie br. Czedika jest rzeczą rozstrzygniętą. Br. Czedik nosił się, z powodów familijnych, od dawna z myślą ustąpienia, po ukończeniu pierwszego dziesięciolecia inauguracyi systemu kolei państwowych. To dziesięciolecie upływa w lipcu roku 1892; ponieważ jednak budżet kolei państwowych w tym roku wcześniej niż zwykle został przez parlament przyjęty i sankcyonowany, przeto postanowił już teraz ustąpić. Br. Czedik urodzony 14 listopada r. 1830 w Zagrzebiu, jako syn audytora wojskowego, był najpierw oficerem. Wystąpiwszy z wojska poświęcił się karyerze nauczyciela gimnazyalnego. Wybrany roku 1861 do sejmu dolno-austryackiego, a r. 1869 do Rady państwa, następnie mianowany szefem sekcyi w Ministerstwie oświaty, został roku 1875 generalnym dyrektorem kolei zachodniej, r. 1881 prezydentem dyrekcyi kolei państwowych, a r. 1884 prezydentem generalnej dyrekcyi. Następcą ma być dr. Biliński, którego nominacya ma się ukazać w najbliższych dniach.

Wiedeń, 29 grudnia. Na porządku dziennym pierwszego po Świętach posiedzenia Izby dep., w d. 8 stycznia, zostały postawione między innemi: sprawozdania o petycyach i komisyi legitymacyjnej o wyborach Dostala, Foreggera, Seicherta i hr. Borkowskiego.

Wiedeń, 29 grudnia. Sejmy krajowe Styryi, Salcburga i Gorycyi zostały wczoraj otwarte trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana. W sejmie salcburskim wskazał marszałek krajowy, w mowie powitalnej na pokojowe zapewnienie, zawarte w Najw. Orędziu, wygłoszonem przy otwarciu Delegacyj, podniósł przywrócenie równowagi w gospodarstwie państwowem i wskazał na korzyści, jakie odniosą z nowych traktatów handlowych, przedewszystkiem kraje pograniczne.

Sejmy Salcburga i Gorycyi po uchwaleniu prowizoryum budżetowego zostały odroczone.

Wiedeń, 29 grudnia. W sejmie dolno-austryackim został przez Namiestnika przedłożony projekt rządowy o środkach komunikacyjnych miasta Wiednia, z prośbą o rychłe załatwienie go. Sejm przekazał projekt osobnej komisyi z piętnastu członków złożonej.

Wiedeń, 29go grudnia. Dzienniki tutejsze jednozgodnie donoszą o mającem już wkrótce nastąpić mianowaniu dra Bilińskiego generalnym dyrektorem austryackich kolei państwowych, w miejsce ustępującego w stan spoczynku br. Czedika.

Grac, 29 grudnia. Wczoraj otwarto uroczyście kolej lokalną Cilli-Willau z odnogą Hundsdorf-Skalic.

Peszt, 29 grudnia. Sejm zostanie rozwiązany d. 5 stycznia Mową Tronową. Wybory rozpoczną się dnia 28 stycznia. Nowo wybrana Izba ma zebrać się na pierwszą sesyę dnia 18-go lutego.

Berlin, 29 grudnia. Ambasador angielski w Konstantynopolu, White, zmarł tutaj na influenzę.

Paryż, 29 grudnia. Według doniesienia *Journal des Débats* z Rzymu, Ojciec św. ogłosił przeciw opatowi brazylijskich Benedyktynów wielką ekskomunikę, a nuncyusza papieskiego w Rio-Janeiro odwołał. Przyczyną tej niełaski ma być okoliczność, iż obaj ci dostojnicy Kościoła w obec nieprzyjaznych dla interesów tegoż zarządzeń rządu brazylijskiego, zajmowali stanowisko nieodpowiednie.

Paryż, 29 grudnia. W Izbie deputowanych oświadczył Ribot na odnośną interpelacyę Millevoya, w sprawie Chadourna, że Bułgarya będzie zmuszoną szanować kapitulacye, gdyż nie wolno jej na własną rękę wydalać cudzoziemców. Jeżeli rząd bułgarski ma jakie zarzuty w obec obywateli francuskich, to rzeczą jego jest zakomunikować je rządowi francuskiemu. Francya musi otrzymać zadośćuczynienie, i jakkolwiek bez zbytniego pospiechu, to i bez słabości działać będzie w tym wypadku (*żywe oklaski*).

Hr. Douville jest zdania, że przytoczone szczegóły są mocno przesadzone. Lud bułgarski dąży do wolności, a minister bułgarski nie popełnił tu przecież okrucieństwa ani gwałtu.

Millevoye zaprotestował przeciw wywodom poprzedniego mowcy i nazwał je przeciwnemi prawdzie, na co hr. Douville zawołał: „Pan jesteś chory!“ (*Zgiełk w Izbie.*)

Po posiedzeniu Millevoye posłał hr. Douville świadków.

Charków, 29 grudnia. W pobliżu stacyi Dulejewka, kursko-charkowsko-azowskiej kolei żelaznej, pociąg osobowy zetknął się z pociągiem towarowym. Czterech podróżnych i jeden urzędnik kolejowy zostali skaleczeni.

Mitawa, 29 grudnia. Br. Hahn, który zdarł orła rossyjskiego, umieszczonego na drzwiach kancelaryi wójta, został skazany na cztery miesiące więzienia.

Sofia, 29 grudnia. *Oficyalna Agencya* dowiaduje się, iż uchwalona przez Zgromadzenie narodowe ustawa, w sprawie zaprowadzenia we wszystkich szkołach księstwa języka bułgarskiego, wejdzie w życie dopiero od września roku 1892 i będzie obowiązywać tylko poddanych bułgarskich greckiej narodowości, nie zaś greckich poddanych. Rząd zresztą przy wykonaniu ustawy będzie się starał zapewnić dzieciom greckiej narodowości wszelkie, możliwe ułatwienia.

Madryt, 29 grudnia. Rada ministrów przyjęła ostatecznie nowe taryfy cłowe. Ogłoszenie ich nastąpi dnia 1 stycznia.

Londyn, 29 grudnia. Księciu Chrystyanowi szlezwicko-holsztyńskiemu, który na polowaniu odniósł skaleczenie oka, musiano wczoraj wyjąć to oko.

Londyn, 29 grudnia. W uzupełnieniu, wiadomości o wypadku, jakiemu uległ na polowaniu ks. Chrystyan, zięć królowej, donoszą, iż książę został skaleczony w lewe oko nabojem śrutu z broni ks. Connaughta.

Sztokholm, 29 grudnia. Stan zdrowia króla polepszył się. Na czas jego słabości poruczono regencyę królewiczowi.

Konstantynopol, 29 grudnia. W obec wywodów pism zagranicznych, które mówią, że przystąpienie do przymierza z Rossyą i Francyą leży w interesie Turcyi, a nawet utrzymują, że nastąpiło już zbliżenie się tych państw, stwierdza komunikat, ogłoszony w *Ag. Constan.*, że Turcya prowadzi politykę pokoju i przyjaźni z wszystkiemi mocarstwami, starając się wypełniać obowiązki międzynarodowe. Obowiązki te, oraz ścisła bezstronność i lojalna neutralność były zawsze kierowniczką postępowania rządu tureckiego, i stwierdzone zostały dotychczas faktami aż nadto, ażeby można dziś wątpić o tym kierunku polityki tureckiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 grudnia 1891 r., godz. 2 minut 35. Akcye kredytowe 287·87, Alp. Tow. górnicze 62·80, Węgierskie akcye kredytowe 330·50, Akcye anglo-austryackie 153·75, Akcye banku Union 227·—, Akcye kolei Karola Ludwika 207·50, Akcye kolei Północnej 281·50, Akcye kolei Południowej 82·75, Losy tureckie 31·40, Akcye kolei państwowej 289·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·—, Wiedeńskie losy komunalne 152·—, Akcye tytoniowe 159·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 224·25, Akcye banku dla krajów koronnych 199·80, 4-prc. węgierska renta złota 106·20, Akcye banku związkowego 107·75, Rubel papierowy 1·15·25, Węgierska renta papierowa 101·75. Usposobienie utrwalone.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 12.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 grudnia 18[illegible]

(bez kupona bieżącego.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	50	209	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	241	50	244	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	315	—	320	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	-
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	10	104	80
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	20	92	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa.	97	50	98	20
" " " 4 " "	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
" " Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
" papierowy	$114^9/_{10}$		$116^9/_{10}$	
100 marek niemieckich	57	60	58	15

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 25 grudnia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 60	92.80
luty-sierpień	92 35	92.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.25	92.45
kwiecień-październik	92.25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.50	135 50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138 25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	148. –	148.75
" " 1864 po 100 złr.	179.50	180.25
" " 1864 po 50 złr.	179 25	180 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.10	109.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.15	102.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	90.70	91.70
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.—	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.—	287.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	314.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	197.40	197.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1013.—	1017.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90 50	91.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	309.—	310.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800.—	2810. -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.25	308.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. w. w.	241.—	242 -
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	287 25	287.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83 75	84 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199. –	199 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100. –	100.60
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.20	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—. -	97.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.30	99.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.80
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99. –	100 —
" " po 100 zł. " 1887 "	99.—	100 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.75	100.—
detto (Jarosław-Sokal)	94.25	94 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	84.—
z r. 1884	90.15	91 15
z r. 1888	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.90
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	122 —	124.—
Keglevicha po 10 zł. m	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w.a.	22. -	23 —
Pożyczka miasta Lablany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w.a.	53.—	54 —
Palffego po 40 zł. m. k.	52.50	53 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.75	17.25
" " węg. " po 5 zł.	10.60	10.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	128 50
" po 50 zł. w. a.	57. –	59 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 75	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	56 50	—.-
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za fs. szt.	117.70	118 15
Paryż za 100 fr.	46.72.50	46.77.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
" pełnej wagi	5.59.—	5.61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 34 —	9.35 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5910 (8486 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Wolfa Jageta w kwocie 149 zł. 12 ct. aw. zpn przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 21 stycznia i 25 lutego 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. L. 38 gm. Pietniczany Mühlbach objętej, dłużnika Abrahama Herscha Hornik własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 396 zł. 50 ct., poręczne 40 zł., i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 18 września 1891.

L. 10916 (8521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dona Süssmana w kwocie 100 fl. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności whl. 96 ks. gr. gm. Mielec, połowy realności whl. 273 gm. Mielec i całej realności objętej whl. 274 ks. gr Mielec do dłużnika Jędrzeja Łojczyka należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 21 stycznia 1892 i w dniu 25 lutego 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 100 zł. 1/2 realności lwh. 96, 275 zł. 1/2 realności lwh. 273, 100 zł. realności lwh. 274, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 5 listopada 1891.

L. 21722 (8546 1—3)

W dniach 26 stycznia 1892 i 1 marca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 74, 106 i 132 ks. gr. gm. kat. Korolówka Fedora Sidoraka własnych na rzecz Józefa Wolfa o 41 zł. $71^1/_2$ ct. aw.

Cena wywołania 3020 zł.

Wadyum 302 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Zipsera w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy udel.

Kołomyja, dnia 6 grudnia 1891.

L. 9224 (8485 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Wolfa Jageta w kwocie 200 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 21 stycznia i 26 lutego 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż 18/192 części realności wykazem hipotecznym l. 295 gminy Bóbrka objętej dłużnika Saula Sparera własnej z tem. że cenę wywołania stanowi kwota 624 zł, 24 ct., poręczne 63 zł., i że te części realności powyższej na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 20 września 1891.

L. 13552 (8310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Michała Hryczaniuka w kwocie 12 zł. 50 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 10 lutego 1892 i dnia 16 marca 1892 o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż 1/5 części realności objętej, 1/5 częścią wyk. hip. 1. 117 ks. gm. kat. Zabereże dłużnika Jurka Kaduka własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 29 zł. 25 ct. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 3 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński w Stanisławowie.

Sanisławów, dnia 29 września 1891.

L. 23732 (8437 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Banku hipot w kwotach 163 zł. 13 ct. i 163 zł. 13 ct. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr „część Odporyszów, Strzeżówka i Bąsionówka“ w powiecie Dąbrowskim położonych do dłużnika Tadeusza Gokierta należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 29 stycznia 1892 i w dniu 4 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość w kwocie 9540 zł. aw., przy udzieleniu bankowej pożyczki przyjęta, poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 954 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 10 grudnia 1891.

L. 5791 (8296 1—3)

W dniach 8 lutego i 14 marca 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Izraela Löwiego w kwocie 1350 zł. wa. zpn. publiczna licytacya realności Mojżesza i Scheindli Rossbachów lwh. 62 w Krzeszowicach.

Cena wywołania 4300 zł.

Wadyum 430 zł.

Wyciąg hipot. i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 21 listopada 1891.

L. 3482 (8292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 29 stycznia 1892 i dnia 29 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 202 gm. Ruska wieś objętej, Herscha Meilecha Weinbergera własnej z pn., na zaspokojenie wierzytelności Sary Landau w kwocie 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1357 zł. 50 ct.

Wadyum 135 zł. 75 ct. wa.

Reszta warunków sprzedaży jest do przeglądu w registraturze sądowej, a kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Artur Pędracki c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 24 sierpnia 1891.

L. 8725 (8315 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Janowi br. Kapri pto 115 zł. zpn. przymusową licytacyę realności dłużnika wyk. hip. 242 gm. Chlebyczyn polny objętej na 6000 zł. oszacowanej w dniach 26 stycznia 1892 i 29 lutego 1892 w sądzie o godz. 10 rano odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej tej ceny.

Akt opisania, wyciąg hipot. i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Zabłotów, dnia 14 października 1891.

L. 9892 (8398 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 54/12 w Boberce Lesia Biżyk własnej na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 95 zł. 92 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków akt zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego w Turce.

Turka, dnia 31 października 1891.

L. 7683 (8388 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zalicz w Komarnie w kwocie 239 zł. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 27 stycznia i 24 lutego 1892 każdokrotnie o godz. 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż 1|5 części realności wyk. hip. l. 390 ks. gr. gm. Komarno objętej dłużnika Mikołaja Konowalca własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 100 zł.

Wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 29 września 1891.

L. 9901 (8394 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 29/25 nietabularnej w Bóbrce Piotra i Paraski Biżyk własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 28 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, protokół zajęcia i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego w Turce.

Turka, dnia 12 listopada 1891.

L. 10978 (8421 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya 1/4 części realności według wyk. hip. 49$^{3}/_{4}$ gm. Sniatyn własnej objętej Katarzyny Marczuk zam. Hryńczuk na rzecz Mechla Handel pto 42 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 12 zł. 50 ct.

Wadyum 1 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem adw w Śniatynie dr. Rosenhecka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 21 listopada 1891.

L. 2290 (8459 3—3)

W sprawie masy konkursowej Arona Pilpla odbędzie się publiczna dobrowolna sprzedaż wierzytelności Arona Pilpla w sumie 665 zł. 17$^{1}/_{2}$ zaitabulowanej na realności wyk. hip. l. 39 gminy Horodenki Maryanny z Kirkowiczów Hankiewiczowej, Deodata Kirkowicza i Anny Kirkowiczowej w dniach 25 stycznia 1892 i 15 lutego 1892 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 665 zł. 17 ct.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Horodenka, 24 marca 1891.

L. 10507 (8362 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya sześć dziesiątych części realności pod lk. 48 w Tarnawie niżnej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Józefa Sikorskiego własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatu Turczańskiego pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli uztanawia się kuratorem Antoniego Nadolskiego w Turce.

Turka, dnia 14 listopada 1891.

L. 14671 (8311 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Mozesa w kwocie 9000 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 27 stycznia 1892 i dnia 2 marca 1892 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mieczysława Gajewskiego własnej wyk. hip. 101 gm. kat. Pawełcze objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 103 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 10 zł. 30 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Majeranowski adw. w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 30 września 1891.

L. 9894 (8392 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 12/79 w Łopuszance-Chechnowej Michała Żuk własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego.

Turka, dnia 8 listopada 1891.

L. 28975 (7650 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Anny Musznik w kwocie łącznej 2520 zł. wa. zpn. w swej sali rozpraw dnia 18 lutego i 26 marca 1892 zawsze o godz. 11 przed połud. odbędzie przymusową licytacyę realności we Lwowie l. kons. 123$^{1}/_{4}$ Nr. orj 15 przy ulicy Sadownickiej położonej Elżbiety Tomaszewskiej, Jana, Wawrzyńca, Tekli, Agnieszki, Maryi, Apolonii Mulickich, Franciszka, Stanisława, Anieli, Wandy, Eugenii i Józefy Galickich własnej wyk. hip. 103 dział. l. objętej, a to na terminie pierwszym za lub nad na drugim też poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 5920 zł. 60 ct. wa. ale nie niżej 2000 zł. wa.

Wadyum 1200 zł. aw.

Wyciąg hipot. i akty detaksacyi i dalsze warunki można przeglądnąć w registraturze lub u komisyi licytacyjnej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19 lipca 1891 na realności l. domu 123$^{1}/_{4}$ we Lwowie prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipot., z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Kosińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Sietnickiego kuratorem. Podobnie ustanowiono adw. dr. Sołowija ze zastępstwem prz z adw. dr. Kuczkiewicza kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej po Janie Mulickim i w ogóle dla właścicieli sprzedać się mającej realności, ich spadkobierców lub prawonabywców, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi relicytacyi, likwidacyi lub ekstrykacyi lub ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły.

We Lwowie, dnia 7 listopada 1891.

L. 5436 (8483 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Schwadrona w kwocie 875 zł. aw. zpn przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 14 stycznia i 18 lutego 1892 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwą włość. (realności) pod l. d. 7 wyk. hip. l. 160 gm. Łany Ernsdorf objętej, dłużnika Jakóba Zergera (syna) własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 2221 zł., poręczne 223 zł., i że gospodarstwo (realność) powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś ne drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 18 września 1891.

L. 7748 (8482 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Mojżesza Jageta w kwocie 456 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 14 stycznia i 18 lutego 1892 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego (pod L. d. 19) a wyk. hip. l. 37 gminy Żabokruki objętego, dłużnika Aftanazego Fostyk własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1078 zł., poręczne 108 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 września 1891.

L. 7388 (8527 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 800 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 14 stycznia 1892 i 4 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyą 1/4 części realności pod lwh. 25 w Wieprzu położonej dłużniczki Elżbiety Rupikowej własnej.

Cena wywołania 748 zł. 92 ct.

Wadyum 74 90 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 29 października 1891.

L. 14327 (8516 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalicz. w Kałuszu w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 1945 gm. kat. Kałusz objętej Samuela Seinwela Hirschberga własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia 1892 i 23 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. ar. Wittlin w Kałuszu.

Wadyum wynosi 127 zł. 50 ct. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 29 listopada 1891.

L. 8547 (8329 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 10 rat pożyczkowych po 6 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 20 zł. 95 ct. na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi odbędzie się dnia 28 stycznia 1892 i 4 marca 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Magdaleny Lipskiej własnej w Grzymałowie położonej wyk. hip. l. 1297 ks. gr. dla gm. katastr. Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli hipot. nieznanych ustanowiony został kurator Gabryel Fajka z Grzymałowa.

Grzymałów, 20 listopada 1891.

L. 8521 (8536 1—3)

W tut. sądzie odbedzie się o godz. 10 rano dnia 12 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 lutego 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 719 kat. gm. Łaskowce Isera Wurmberga i Stefana Plekana własnej, w celu zniesienia spółwłasności takowej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, 9 listopada 1891.

L. 14326 (8515 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. wyk. hip. 1791 gm. kat. Kałusza objętej dłużniczki Rebeki Racheli Haber własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia i 23 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Wadyum 677 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 29 listopada 1891.

L. 6351 (8491 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 47 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Leiby Seemana w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż jednej czwartej posiadłości lwh. 157 i 232 gminy kat. Dobrowlany objętej dłużników spadkobierców Konrada Mielnika własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 20 stycznia i 20 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin.

Wadyum wynosi 3 zł. 40 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 1 października 1891.

L. 5225 (8484 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Wolfa Jageta w kwocie 280 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 21 stycznia i 25 lutego 1892 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod ld. 16 wyk. hip. l. 110 gminy Kocurów objętego dłużników Tomka i Maryi Guła własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 1225 zł., poręczne 123 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski Notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 18 września 1891.

L. 14722 (8174 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę prowadzącego Izaka Seemana w kwocie 600 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie sądu tut. położonych dóbr Jamne wyk. hip. l. 504 objętych, do masy spadkowej Ludwiki Izabeli 2 im. z Chlibkiewiczów Ordyńcowej należących w dwóch terminach a to dnia 16 lutego 1892 i 15 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano w tus. zabudowaniu B. III. z tem, że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 36935 zł. aw. przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Wadyum wynosi 3693 zł. 50 ct.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipot., prawa na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała niniejsza należycie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego w osobie adw. dr. Rosenberga z zastępstwem adw. dr. Buczyńskiego kuratora.

Stanisławów, 24 października 1891.

L. 5408 (7662 1—3)

W dniu 16 lutego 1892 i w dniu 18 marca 1892 odbywać się będzie w tut. sądzie w biórze Nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności Wawrzyńca Serafina w Swoszowy objętej whl. 118 na 785 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 210 zł. 51 ct. zpn.

Cena wywołania 785 zł.

Wadyum 78 zł. 50 ct. aw.

Kurator niewiadomych p. dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.

Jasło, dnia 5 października 1891.

L. 8548 (8330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 11 rat po 10 zł. i resztującego kapitału 121 zł. 63 ct. i 6 zł. zpn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi odbędzie się dnia 28 stycznia 1892 i 4 marca 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Joanny Kolin, i Józefa Merkel własnej w Grzymałowie położonej, wyk. hip. l. 713 ks. gr. gm. katastr. Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli nieznanych hipot. ustanowiony został kurator p. Antoni Rogalski z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 19 listopada 1891.

Konkursa.

L. 96791 (8498 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady laboranta przy katedrze chemii w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do 10 lutego 1892 r.

Do tej posady, z którą połączone są zwykłe obowiązki laborantów w laboratoryach chemicznych lub aptekarskich przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 400 (czterystu) zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 100 (stu) zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać obok znajomości ogólnych czynności laboranta w laboratoryum chemicznem takżej znajomość mechanictwa a przynajmniej rzemiosła ślusarskiego, przyczem będą szczególniej uwzględnieni tacy, którzy są obecnie lub byli już zatrudnieni jako laboranci w jakiem laboratoryum chemicznem lub aptekarskiem.

Także winni kandydaci udowodnić znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, wykazać się metryką chrztu, iż nie przekroczyli 40 rok życia, dalej świadectwem moralności, że są nieposzlakowanego charakteru i wreszcie świadectwem lekarza rządowego, że są fizycznie uzdolnieni do pełnienia obowiązków służbowych laboranta.

Podania zaopatrzone w odpowiednie dokumenta należy wnosić w terminie wyżej podanym do c. k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pr. p. mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie ces. i król. armii posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat władzy wojskowej przyznający im prawo do uzyskania posady w służbie cywilnej a dopiero w braku takich kandydatów mogą być ewentualnie uwzględnieni także i inni ukwalifikowani kompetenci.

Nadmienia się jednak, że w razie potrzeby obowiązanym będzie zamianowany laborantem kandydat poddać się w myśl 11 ustępu rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 n. 98 dz. pr. p. próbie sześciomiesięcznej pobierając powyżej wyznaczone pobory a po zadowalniającem odbyciu tej próby będzie dopiero stale zamianowanym.

Lwów, 21 grudnia 1891.

L. 49343 (8542 2--3)

Konkurs na posady:

a) expedyenta przy c k. urzędzie pocztowym w Pysznicy w powiecie Niskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

płacą rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

wynagrodzenie 220 zł.

za codziennego posłańca pieszego między Pysznicą a Niskiem i

b) w Lataczu powiecie Zaleszczyckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

płacą rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

wynagrodzenie 500 zł.

za jednorazowe codzienne jazdy posłańcze do Jazłowca i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 stycznia 1892 r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 grudnia 1891.

Upadłości.

L. 16109 (8453 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Benjamina Wurfa handlarza towarami bławatnemi w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Szechowicza komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata Huberta Freybergera i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeażeby na terminie dnia 2 stycznia 1892 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 20 lutego 1892, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 26 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 21 grudnia 1891.

L. 7870 (8480 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Feigi Popowitzer w Brodch.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Henrykowi Garwolińskiemu c. k. Sędziemu powiatowemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Grossa w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 2 stycznia 1892 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 stycznia 1892 i podać ją na terminie na dzień 3 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociaż by nawet o nią spór był wytoczony

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę swego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, 19 grudnia 1891.

L. 24630 (8538)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokołowanego kupca Abrahama Abego 2 im. Neumarka w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Juliusz Jopek c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan adw. dr. Eliasz Goldhammer w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznaczono termin na dzień 8 stycznia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 29 lutego 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 11 marca 1892 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 24 grudnia 1891.

L. 13428 (8506)

Do dodatkowej likwidacyi do masy rozbiorowej Abrahama Reissa zgłoszonych pretensyi wierzycieli wyznaczam termin na dzień 22 stycznia 1892 o 10 godz. przed południem w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 19 grudnia 1891.

Komisarz konkursowy.

L. 24929 (8534)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że zarządcą masy konkursowej Lotti z Mayerów Weberowej a względnia jej masy spadkowej ustanowionym został Hirsch Maschler a jego zastępcą adw. dr. Gustaw Holcer obydwa z Tarnowa.

C. k. Sąd obwodowy,

Tarnów, dnia 24 grudnia 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 290 (8338)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 50 der periodischen Druckschrift: „Figaro. Humoristisches Wochenblatt" vom 12 December 1891, I. in dem daselbst auf Seite 197 enthaltenen Bilde mit der Aufschrift: „Die römische Frage" sammt Text das Vergehen nach § 303 St. G.; II. in dem daselbst ebenda enhslatenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Aus den Predigten des jungen Hinzpeter" das Vergehen nach §§ 491 und 493 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und Gemäß § 37 Pr, G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der vierfachen Nummer 7, 8, 9 und 10 der periodischen Druckschrift „Nauka" vom Juli, Augnst, September nnd October 1891 in dem in derselben auf Seite 443 bis 354 enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Pamiaty o Protojerju Iwana Naumowicza" (Zum Andeken an den Erzpriester Iwan Naumowicz) in den Stellen auf Seite 347 das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung diesea Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 12 Deeember 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Korneuburg hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Socialdemokratische Bibliothek, Heft XXX, Trutz-Eisenstirn. Erzieherisches aus Puttkamerun. Ein vierblättriges Bruchuren-Kleeblatt nebst einem Anhang von Vetter Niemand. II. London German Cooperative Pnblishing Co. 1890", insbesonders in den Stellen Seite 4 und 5 von „angenommen" bis „verweigert" den Thatbestand des Vergehens nach § 305 St. G.; in den Stellen Seite 5 von „Aber ist" bis „Russen zu sein", „Und die Politischen Fürsten" bis „vergossen hat", Seite 6 von „die Arbeitsinstrumente" bis „Nation werden" den Tahtbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G; in den Stellen Seite 8 bis 9 von „Sind die Machthaber" bis „und Staatsmänner" den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und des Vergeheus nach den §§ 302 und 305 St. G.; Seite 12 von „Wir sind eine" bis „verlassen werden" den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und des Vergehens nach § 305 St. G.; Seite 14 von „Gesetze" bis „Unrecht halten", Seite 15 von „Also" bis „zu machen" den Thatbestand des Vergehens nach §§ 300 und 305 St. G.; Seie 17 von „Wo aber Gott ist" bis „bekreuzen" den Thatbestad des Verbrechens nach § 122 lit. a St. G.; Seite 22 von „Durch die Revolutian" bis „müssen mir gewinnen" den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 lit. a u. b und des Vergchens nach § 305 St. G. Seite 24 von „Und wolgemerkt" bis „pflegen" den Thatbestand des Vergehens nach § 305 St. G.; Seite 36 von „Materiele Machtmittel bis „Bescheidenheit" den Thatbestand nach § 65 a nnd b St. G.; auf Seite 46 und 63 den Thatbestand des Verbrechens na § 65 a St. G. und das Vergehens nach §§ 303 und 305 St G. begründe, und wird gemäß §§. 486 und 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprocheu uud erkannt, daß dii vorhandenen consiscirten Exemplare der vorangeführten Druckschrist zu vernichteu seien

Korneuburg, 11 Deeember 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11802 (8439 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Rarogiewiczową, Jana Mikułowskiego i Micheła Grabowieńskiego zapisanych z prawami własności majętności Łuka Foroszcza objętej wyk. hip. tutejszej księgi gruntowej l. 830, że w skutek prośby Eugenii Klementyny Szybalskiej wdrożono postępowanie celem przyznania wynagrodzenia za prawo propinacyi w tej majętności i że do sprawy tej ustanowiono im kuratorem adw. dr. Kohna ze substytucyą adw. dr. Chłopeckiego.

Sambor, 10 listopada 1891.

L. 10574 (8473)

Stosownie do §. 46 rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 D. p. p. ogłasza się, iż Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 43 powołanego rozporządzenia na r. 1892 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary dla c. k Sądu krajowego we Lwowie tudzież przy c. k. Sądach obwodowych w Brzeżanach, Kołomyi, Przemyślu, Sanoku, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie na 34 ct. zaś dla c. k. Sądów powiatowych w obrębie c. k. Sądu kraj. we Lwowie na 27 ct.

W obrębie c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach na 25 ct.,

w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi na 25 ct.,

w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu na 26 ct.,

w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Sanoku na 27 ct.,

w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Samborze na 28 ct.,

w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie na 28 ct.,

w obrębie c. k Sądu obwodowego w Tarnopolu na 28 ct.,

w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie na 29 ct. ustanowiło.

Lwów, 16 grudnia 1891.

L. 10920 (8535 1—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rauzę, że w sprawie tabularnej Piotra i Anny Kuryłów ustanowiono dla niego kuratora w osobie Wawrzyńca Górala z Kuryłówki i temuż rezolucyę tabularną z dnia 4 kwietnia 1891 l. 3059 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 10 grudnia 1891.

L. 9405 (8276 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rosenfelda, że Karolina z Pomorskich Rembaczowa wniosła do tutejszego sądu sub. praes. 13 sierpnia 1891 do l. 8178 przeciw Sarze Rosenfeldowej i przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 150 zł. aw. zpn. i że dla niego ustanowionym został kuratorem ad actum adw. dr. Bryk w Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 3 grudnia 1891.

L. 41456 (8467 3—3)

C. k. Sąd krajowy na prośbę Stanisława Ochockiego wdraża postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego c. k. urzędu podatkowego w Tarnopolu z 21 paźdz. 1886 do art. dzien. 328, którym potwierdzono odbiór od śp. Józefa Ochockiego jednej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej nr. 31311 na 1000 zł. mk. i jednego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego nr. 16813 na 1000 zł. aw. z odpowiedniemi kuponami, złożonych na zabezpieczenie podatku konsumcyjnego od wyrobu spirytusu w gorzelni w Wierzbowcu i wzywa wszystkich, w których ręku kwit powyższy się znajduje, aby go w przeciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w sądzie okazali, gdyż po daremnym upływie tego czasu kwit ten na żądanie interesowanego za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, dnia 21 listopada 1891.

L. 11 89 (8414 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu nieznanego z życia i miejsca pobytu Chaima Knebla z Jarosławia względnie nieznanych jego spadkobierców zawiadamia, że w skutek pozwu ustnego Eliasza i Ciwii Einfeldów przeciw niemu o uznanie za zgasłe i wykreślenie zaintabulowanego na rzecz Chaima Knebla w stanie biernym realności pod lk. 63 w Jarosławiu prawa zastawu dla sumy 198 zł. zpu., termin na dzień 25 stycznia 1892 wyznaczono, zaś kuratorem dla pozwanych ustanowiono dra Nebenzahla w Jarosławiu.

Wzywa się przeto pozwanego ewentualnie jego spadkobierców, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 września 1891.

L. 23549 (8405 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Abrahama, Sarę z Abrahamów Grobtuch, Scheindlę Cirlę z Abrahamów Honig, Chaję Itę z Abrahamów Nebenzahl i Chaskla Herscha Abrahama, iż w sporze pisemnym Eisiga Kleinhändlera i spół. przeciwko nim i spół. o zniesienie współności własności realności whl. 401 i 402 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie przez sprzedaż przymusową na licytacyi publicznej — dla nich kuratorem adw. dr. Malawski se substytucyą adw. dra Chodackiego w Tarnowie — ustanowionym, temuż napisy skargi do wniesienia obrony w 60 dniach doręczone zostały, któremu kurandi swe środki obronne przedstawić lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazać mają — gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 10 grudnia 1891.

L. 23106 (8371 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Władysława Werehy Darowskiego z Przemyśla o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gruntu w Przemyślu na Lwowskiem przedmieściu w tamtejszym powiecie sądowym i tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli gruntowej 752/7 o powierzchni 153¹/₈□ sążni pod nazwą wydzielona realność z dawnej realności lk. 337 Lwowskie przedmieście w Przemyślu a graniczącej na wschód z realnością Ignacego i Katarzyny małż. Czyżewiczów, na zachód z placem Józefa Górniaka, na południu z realnością Ludwika Danicha a na północ z ulicą Długą, i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 3 stycznia 1892 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 3 stycznia 1891 roku począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi tabularnej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 3 marca 1892 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 27 października 1891.

L. 32144 (7924 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Cezara Kornhäusera że przeciw niemu wniosła Kasa Oszczędności m. Krakowa pozew de prs. 18 listopada 1891 l. 32144 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 220 złr. a w. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1891 l. 32144 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kurat. adw. dr. Janowi Szafiarskiemu z substytucya adw. dr. Bronisława Guńkiewicza w Krakowie i poleca dr. Cezarowi Kornhäuserowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 listopada 1891.

L. 32433 (7923 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Weinberga, że przeciw niemu wniósł Moritz Schaefer pozwy de prs. 20 listopada 1891 l. 32433, 32434, 32435, 32436 o wydanie nakazów zapłaty sum wekslowych 450 zł., 450 zł. 600 zł. i 600 zł. aw. z przn. i że wydane w skutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 21 listopada 1891 l. 32433, 32434, 32435, 32436 doręczone zostały ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kopffowi z substytucyą adw. dr. Olearskiego w Krakowie.

Poleca zatem Fischlowi Weinbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniosł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 21 listopada 1891.

L. 816 (8026 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie, zawiadamia Taubę Trief, jako z miejsca pobytu niewiadomą, że Katarzyna Palidwór wniosła przeciw niej dnia 30 stycznia 1891 l. 816 pozew o uznanie prawa własności par. bud. 322/2 i par. gr. 499/1 w Janowie, na który to pozew termin do ustnej rozprawy w tut. Sądzie na 9 marca 1892 godz. 9 rano, wyznaczono

Wzywa się przeto Taubę Trief, aby na tym terminie jawiła się, lub środków do obrony ustanowionemu dla niej kuratorowi Feliksowi Włosek z Janowa dostarczyła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Budzanów, 30 stycznia 1891.

L. 22608 (8045 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze sumarycznym powodów, Floryana i Maryanny Buczyńskich o 300 zł. wa. zpn. dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Antoniego Kwieka i Maryi Kwiek kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego, tegoż substytutem adw. dr. Steca i zawiadamia o tem nieobecnych niniejszym edyktem.

Tarnów, 26 listopada 1891.

L. 288 (8034 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach czyni niniejszem wiadomo, że dnia 26 marca 1889 zmarła w Czułowie bez testamentu Maryanna Kotówna, a że pobyt Wojciecha Kota jej spadkobiercy nie jest wiadomym, przeto wzywa się go niniejszem, by w roku od daty edyktu w Sądzie tutejszym złożył deklaracyę spadkową, w razie bowiem przeciwnym postępowanie spadkowe z deklarującymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem zakończonem będzie.

Liszki, d. 30. października 1891.

L. 159 (8033 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia niniejszem, że dnia 5 września 1875 zmarł w Russocicach bez pozostawienia rozporządzenia woli ostatniej Maciej Knapik; ponieważ sądowi nie znanem jest miejsce pobytu Antoniego Knapika, przeto wzywa się tegoż, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w Sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w razie bowiem przeciwnym spadek przeprowadzonym będzie ze zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dla nieobecnego kuratorem.

Liszki, 15 listopada 1891.

L. 5102 (8111 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Agnieszki Polmaszkowej i innych o wydzielenie z posiadłości whl. 92 ks. gr. gm. Brzeźnicy niektórych i utworzenie z nich nowych wyk. hip. dla niewiadomej z pobytu Maryanny Strzakowej, kuratorem Stanisława Strzaka i jemu doręcza rezolucyą z dnia 8 stycznia 1891 L. 9188 dozwalającą na wydzielenie niektórych parcel z posiadłości whl. 92 ks. gr. gm. Brzeźnicy i utworzenie z nich nowych wykazów hipotecznych.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dębica, 9 września 1891.

L. 16414 (8131 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonie Torosiewicz, a oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kajetana Torosiewicza, Józefa Kęplicza i Marcelinę Kęplicz a względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Tłuste miasto, własność ks. Kaliksta Ponińskiego stanowiących, kuratorem dla nich adw. dr. Pohorecki, a tegoż zastępcą adw. dr. Trzcieniecki z Tarnopola, ustanowieni zostali, i że temuż kuratorowi orzeczenie z dnia 3 października 1891 l. 12563 przekazujące ów kapitał wynagrodzenia doręczone zostało.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 28 listopada 1891.

L. 32863 (8080 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Jonasza, iż w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw niemu i spółce pcto 180 zł. zpn. celem doręczenia wydanego nakazu zapłaty z dnia 25 listopada 1891 l. 32863 i dalszego zastępstwa w sprawie, ustanowiony dla niego został kuratorem p. adw. dr. Władysław Kastory w Krakowie z substytucyą adw. p. dra Jana Szafiarskiego. Poleca się zatem p. Kazimierzowi Jonaszowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych ku obronie praw swoich informacyi udzielił, albo miejsce swego zamieszkania, względnie ustanowionego swego pełnomocnika tut. Sądowi wskazał.

Kraków, 25 listopada 1891.

L. 45323 (8268 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Jonasza Taube i Ryfki Sary Taube de praes. 19 listopada 1891 l. 45323 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem wekslu z daty Żółkiew 14. września 1889 na 1500 zł. aw. opiewającego, w sześć miesięcy po dniu wystawienia płatnego, na własne zlecenie wystawiciela przez Anczla Taubego jako akceptanta, a przez Natana Taubego jako wystawiciela podpisanego i na Jonasza Taubego i Ryfkę Sarę Taube żyrowanego wzywa wszystkich, w których ręku weksel ten się znajduje, aby go w przeciągu 45 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w sądzie okazali, gdyż po daremnym upływie tego czasu weksel ten na żądanie interesowanych za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 21 listopada 1891.

L. 664 (8037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Jońca, że celelem doręczenia mu tutejszosądowego wyroku z dnia 28 listopada 1890 l. 8067 w sprawie Józefa Bawoła przeciw niemu po 29 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratora w osobie Jana Drąga.

C. k. Sąd powiatowy,

Radomyśl, dnia 30 października 1891.

L. 9704 (8438 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym 1/8 części majętności Łuka Foroszcza w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. 1. 890 na Jana Mikułowskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 201 zł. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 1 marca 1892 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazowej słuchanymi nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesanci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego zostałą do wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo:

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach.

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor. 10 listopada 1891.

L. 14768 (8152 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu w spawie Mojżesza Kupfera przeciw Antoniemu Hnatkowskiemu pto 300 zł. zpn odnośnie do edyktu z dnia 30 września 1891 l. 11956 rozpisującego publiczną licytacyję sprzedaż realności lk. 214 w Przemyślu na Zasaniu, obwieszcza niniejszem, iż w miejsce adw. dr Sulerzyckiego, który w między czasie do Grzybowa się przesiedlił kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. dr. Smutnego zamianowano i temuż uchwałę licytacyjną doręczono.

Przemyśl, 6 grudnia 1891

L. 4341 (8472 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Mulikowskiego, iż przeciwko niemu wniósł skargę Szymon Garstka pto 11 zł. 50 ct., że mu kuratorem Baltazara Reca ustanowiono i termin do rozprawy drobn. na dzień 29 stycznia 1892 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 9 grudnia 1891.

L. 11350 (8537 1—3)

W załatwieniu podania dra Stefana Grudzińskiego de praes. 4 czerwca 1890 r. l. 5483 wniesionego imieniem Wysokiego c. k. Rządu, c. k. Sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 r. l. 70 D. P. P. dochodzenia celem rozpoznania gruntów c. k. państwowej galic. kolei transwersalnej, linia Grybów-Zagórz, w gminach katastr. Męcinka, Moderówka, Jedlicze, Borek, Potok, Dobieszyn, Turaszówka, Polanka, Białobrzegi, Krosno, Krościenko niżne, Krościenko wyżne, Łężany, Targowiska i Wróblik królewski, i przeniesienia tychże do księgi kolejowej, względnie do odnośnych wykazów hipotecznych jako własności Wys. c. k. Skarbu.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby wydzieleniem gruntów kolejowych, w podaniu, które w Sądzie przejrzane być może, wyszczególnionych, z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych, czuli się pokrzywdzonymi, aby się w terminie edyktalnym do dnia 31 marca 1892 r. w Sądzie tutejszym ustnie lub pisemnie zgłosili; zgłoszenia późniejsze nie będą uwzględnione.

C. k. Sąd powiatowy.

W Krośnie, 12 grudnia 1891.

W sprawie założenia księgi kolejowej dla c. k. państwowej kolei transwersalnej, linia Grybów-Zagórz, ustanawia c. k. Sąd tutejszy dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa, Anny i Maryanny Wolańskich wierzycieli hipotecznych realności pod lwh. 134 w Krośnie, oraz dla przebywającej za granicami państwa Alojzyi z Folwarecznych Stacherskiej wierzycielki hipotecznej dóbr Wróblik królewski, kuratorem dra Czajkowskiego z substytucyą dra Jugendfeina adwokatów w Krośnie.

Wzywa się kurandów, aby potrzebnej informacyi w sprawie bezcieżarnego wydzielenia gruntów kolejowych udzielili swemu kuratorowi wcześnie przed dniem 31 marca 1892 r.

C. k. Sąd powiatowy.

W Krośnie, 12 grudnia 1891.

L. 815 (8524)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Kalman Dawid z dniem 16 grudnia 1891 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 24 grudnia 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 25. grudnia 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kołomyja	Soroki.
	Sanok	Mików.
	Tłumacz	Bohorodyczyn.
Koza wąglikowa	Jaworów	Struszowice.
	Ropczyce	Nagorzyn.
	Żółkiew	Dworce.
Zaraza wąglikowa	Przemyślany	Wypyski.
	Skałat	Hałuszczyńce.
	Żydaczów	Bereźnica kr.
Odra zakaźna	Ropczyce	Wolica piaskowa.
	Rzeszów	Godowa.
Wścieklizna	Chrzanów	Zary.
	Husiatyn	Kluwińce.
	Przemyśl	Przemyśl.
	Rohatyn	Czercze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Lipnik.
	Bochnia	Łapczyca.
	Brzesko	Paleśnica.
	Cieszanów	Wulka zapałowska, Zapałów.
	Dobromil	Łopusznica, Katyna.
	Drohobycz	Kropiwnik stary.
	Gorlice	Jasionka, Kozice ad Stróżówka, Nieznajowa, Rychwałd.
	Jarosław	Munina, Zamiechów.
	Kraków	Kościelniki
	Lisko	Brelików, Zatwarnica.
	Mościska	Jordanówka, Krysowice, Pnikut, Budniki.
	Podhajce	Burty ad Horożanka, Horożanka, Dryszczów.
	Przemyślany	Nowosiółka.
	Rohatyn	Danilcze.
	Rudki	Nowosiółki g.
	Sambor	Wykoty.
	Sanok	Hłomcza, Komańcza.
	Skałat	Aleksandrówka ad Borki m.
	Staremiasto	Bilicz, Ławzów, Lenina w., Łopuszanka chomina, Niedzielna, Topolnica, Wołoszynowa.
	Stryj	Felizienthal, Jelenkowate, Ryków.
	Tłumacz	Petryłów.
	Trembowla	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka, Plebanówka, Wigdorówka ad Iwanówka, Wolica.
	Turka	Butla, Dydiowa hnyła, Hołowsko, Iwaszkowce, Kondratów, Krywka, Matków, Mołdawsko, Mochnate, Rosochacz, Ryków, Zawadka.
	Wieliczka	Jawczyce, Łazany.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 14467 (8129)

Von dem k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gegeben, dass gleichzeitig dem hies. Registerführer aufgetragen wurde, die am 9 Juni 1891 in Kałusz neugebildete Genossenschaft unter der Firma in deutscher Sprache „Commercieller Escompte und Creditverein in Kałusz registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" und in polnischer Sprache: „komercyalne Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Kałuszu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" in die Genossenschaftsregister einzutragen. Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Kreditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern zum Betriebe ihres Handels und Gewerbes erforderlichen Geldmittel mittelst gemeinschaftlichen Kredites. Die Einlage jeden Mitgliedes beträgt mindestens 10 fl. ö. W., welche er sofort beim Eintritte in die Genossenschaft oder in aufeinanderfolgenden monatlichen, wenigstens 20% vorgezeichneten Summe betragenden, von seiner Aufnahme, in die Genossenschaft an laufenden Raten in die Genossenschaftskassa einzuzahlen hat und haftet mit dem fünffachen Betrage seine Getschäftsantheiles denselben miteingerechner Die Zeichnung der Fiima geschieht in der Weise, dass unter dem mit Stampiglie vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Wortlaute der Firma je zwei Vorstandsmitglieder ihre Namensunterschrift beisetzen werden — und hat nur dann rechtliche Wirkung gegen dritte, wenn sie eben von zwei Direktoren geschehen ist.

Antheils- und Spareinlagen, sowie Stücksatzposten sind blos vom Cassier und Controllor, die Tittelblätter aber auch von seinem Direktor zu zeichnen. Den Vorstand bilden: Der Private Alter Asderbal, der Geschäftsmann Aron Leib Schönfeld und der Kaufmann Süssie Spindel, alle drei in Kałusz wohnhaft. Alle Bekanntmachungen und Erlässe in Angelegenheit der Genossenschaft müssen wenigstens von zwei Vorstandsmitglieder unterzeichnet sein und geschehen durch öffentliche Anschläge, doch können sie auch durch die Amtszeitung und sonstige öffentliche Blätter geschehen.

Stanislau, 14 October 1891.

L. 8516. (8154 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej ogłaszac że Jędrzej Rzeszutek w Jagodniku 10 styiznia 1888 umarł z pozostawieniem ostatnej woli rozporządzenia, w którem swego stryja Stanisława Kurdę dziedzicem ustanowił. Ponieważ siostra zmarłego Maryanna Rzeszutkówna z pobytu jest nieznaną, wzywa się ją, aby w ciągu roku od niżej wyrażonego dnia w tutejszym Sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Blicharzem z Jagodnika przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuzowa, 30 listopada 1891.

L. 10156 (8295 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Herscha Rosshandlera przeciw Tomaszowi Kowalewskiemu o 20 zł. 77 ct. aw. ustanawia się dla tego ostatniego z miejsca pobytu nieznanego ku ratorem p. adw. dr. Jugendfeina i powiadamia go o tem niniejszym edyktem w celu bronienia swych praw lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 6 listopada 1891.

L. 8144 (8254 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że w roku 1891 bez rozprządzenia ostatniej woli zmarła Anna Musyj 2 sl. Majik z Dobrotwora.

Sąd nie znając miejsca pobytu Paraszki zam. Rebryna wzywa ją, by do roku od dnia ogłoszenia zgłosiła się w sądzie i deklarowała się do spadku, inaczej spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami deklarowanymi i kuratorem Mateuszem Sapetą dla niej ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kamionka st. 5 września 1891.

L. 3410 (8233)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach poleca wpisać do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do „stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność" w Milówce z poręką nieograniczoną", że na podstawie wyboru na walnem zebraniu w dniu 5 kwietnia 1891 dokonanego wybrani zostali dyrektorem referentem p. Józef Chodacki, jego zastępcą p. Ignacy Misiałowski, dyrektorem kasyerem pan Józef Milewski, jego zastępcą pan Karol Tomczykiewicz, dyrektorem kontrolorem p. Andrzej Omasta, jego zastępcą p. Alojzy Wesely.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 13 czerwca 1891.

L. 13710 (8201 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Banaczkowskiego, Antoniego Winiarskiego i Andrzeja Sidorowicza względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę właścicieli realności pod lk. 148 w Przemyślu mieście położonej, Leona Aschkenazego i Zygmunta Münza de praes. 30 października 1891 l. 13710 wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne §§. 118 121 ust. hip. określone, względem uskutecznionych wedle

		Fl.	kr.
1	Dom. II. pag. 171 n. on. De praes. 7 Martii ex. rel. 2 Mai 1795 ad n. esc. 195. Instrumentum cessionis Premisliae die 1 Dezembris 1794 recongnitae quo mediante Josephus Banaczkowski summas decretis utpote Incliti Magistratus Premislienlis dtto 7 Junii et Excelsi Appelationum Tribunatis dtto 29 Octobris 1794 emanatis nimirum primam quadringetorum vigintiquatuor florenorum Polonicalium capitalem una cum auretis usuris tum altesaro titulo litis expensorum triginta septem florenorum Polonicalium quatuor decem gros: sibi a Domina Marianna Sidorowiczowa debitas adindicatas acceptа praevie plenaria satisfactione Duo Basilio Baraniecki cedat. Libr. Cess. Tom. I. pag. 4. n. 5.	Reus vide n. 3. on 106 9	 22
2	Dom. II. pag. 141 n. on. N. Exhib. 1138 praes. 23 Novembris 1795 et. rel. d. 6 Febr. 1796. Decretum Juclyti Premisliensis Magistratus Premisliensis Judicii dtto Premisliae 9 Novembris 1791 emanatum, quo mediante Michael Albinowski, Marianna Sidorowiczowa et Joannes Kozłowski ad salvendam in rem Antoni Winiarski in spatio 14 dienum summa ducentorum quinquaginta florenorum Polonicalium condemnati extitere. Libr. Decr. Tom. I. pag. 60 n. 36.	62	30
3	Dom. II. pag. 142 n. on. N. Exhib. 717 praes 16 Augusti et rel. 28 Septembris 1796. Instrumentum Premisliae die 8 Februarii 1796 exaratum, quo mediante Dnus Basilicus Baraniecki summam sibi rigore cessionis duto 1 Decembris 1794 Premisliae recognite quadringetorum viginti quatuor florenorum Polonicalium capitalis tum 37 fiorenorum Polonicalium 14 gros. titulo expensarium cessam Dno Josepho Banaczkowski rotrocedit. Libr. Cess. Tom. I. pag. 22 n. 24.	vide n. 1. on	
4	Dom. II. pag. 142 n. on. N. Exhib. 868 praes. 8 et rel. 22 Octobris 1796. Obligatio Premisliae die 10 Novembris 1795 anno recognita, qua mediante Marianna Sidorowiczowa adhub sub die 30 Junii 1793 anno summam centum viginti quinque florenoum Polonicalium mutuo accomodatum pro die 1 Januarii 1796 retro selvendam Duo Adreae Sidorowicz debet, atque super domo propria hic Premisliae sub N. Cons. 148 consistentem assecurat. Libr. Oblig. Tom. V. pag. 198 n.	31	15

w stanie biernym wspomnianej realności wpisów.

Wzywamy przeto z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Banaczkowskiego, Antoniego Winiarskiego i Andrzeja Sidorowicza względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, by w ciągu jednego roku tj. najdalej do 1 grudnia 1892 r. swe roszczenia zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie terminu i na żądanie uprawnionych orzeczenie amortyzacyjne wydanemi i wykreślenie wpisu zarządzonem zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 7 listopada 1891.

L. 11636 (8203)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że z rejestru firm spółkowych firma Kalman Freudenheim, Jakób Reisner, Mojżesz Goldberg i Jakób Schorr na własne żądanie w skutek rozwiązania wykreśloną została.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 1 grudnia 1891.

L. 44891 (8147)

C. k. krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Dr. Henryk Kolischer dzierżawa propinacyi w Czerlanach" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 28 listopada 1891.

L. 7155 (8095)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Agnieszkę Kolano, iż celem doręczenia jej rezolucyi tabularnej do l. 1180|90 kuratora w osobie Krzysztofa Szewczyka ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 24 października 1891.

L. 6967 (8211 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Artyma Jawornickiego, że ojciec jego sp. Ilko Jawornicki zmarł dnia 7 lutego 1891 w Czeremsze z pozostawieniem pisemnego kodycylu, którym mu 2 korce zboża legował.

Wzywa sąd zatem Artyma Jawornickiego aby w ciągu roku licząc od daty tego ogłoszenia zgłosił się do objęcia spadku w tutejszym Sądzie, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i innymi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 10 października 1891.

L. 9414 (8259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Udlę Perlę Reis i Efroima Reis, że w celu doręczenia im tusądowej uchwały z 5 października 1891 l. 7888 tudzież późniejszych zapaść mających uchwał w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Dawidowi Kitaj i innym o 1209 zł. 69 ct. zpn. ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Rosera w Zbarażu, któremu swe środki obrony podać mają.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 29 listopada 1891.

L. 5046 (8252 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Cholewę z Rabki, iż w przedmiocie wystawienia deklaracyi hipotecznej Szczepanowi Baliczkowi z Rabki na wpis prawa własności realności pod n. kons. 39 tamże położonej kuratorem ad actum Józefa Mlekadaja wójta z Rabki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 17 listopada 1891.

L. 7581 (8155 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Wrońskiego, byłego egzekutora podatkowego, iż pod dniem 28 listopada 1891 l. 7581 wniosła przeciw niemu Zofia Wierzbicka skargę drobiazgową o 10 zł. i 5 zł. i poleca aby przed terminem do rozprawy na tę skargę na dzień 13 stycznia 1892 o godzinie 9 rano wyznaczonym ustanowionemu dlań w osobie adw. dra Adelmanna kuratorowi wszelkie jego obronie służące środki podał, lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 1 grudnia 1891.

L. 24527 (8533)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Isr. Jos. Walds Nachfolger Elias Schulim Neumark, handel towarami bawełnianymi w Tarnowie“ dzierżycielem firmy jest Eliasz Schulim 2 im. Neumark, kupiec w Tarnowie zamieszkały.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 17 grudnia 1891.

L. 6366 (8510 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieobecnego Jędrzeja Mruka, że Freidla Goldfryd wniosła przeciw niemu i innym skargę de praes. 17 września 1891 l. 6366 o zapłatę 150 zł. zpn., na którą termin do obrony na dzień 25 stycznia 1892 godzinę 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adwokata dra Neumana z Gorlic ustanowiono.

Wzywa się go zatem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych do obrony dowodów, albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 6 października 1891.

L. 13618 (8168 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy wzywa posiadacza wekslu opiewającego:

„Jaroslau den 13 August 1891 pr. Ö. W. fl. 660 am 25 November 1891 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre von uns selbst die Summe von Gulden Sechshundert sechzig ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Salomon Bart und Josef Bart in Odrzechowa z. b. in Jaroslau bei den Ausstellern. Salomon Bart, Josef Bart“ ażeby weksel ten temuż Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od 26 listopada 1891 przeto najdalej do 9 stycznia 1892 włącznie przedłożył, gdyż inaczej weksel ten zostanie amortyzowanym.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 31 października 1891.

L. 7496 (8207)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, iż wpisana do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dotychczasowa firma „Bialsko-bielskie Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Białej“ — opiewać odtąd będzie: „Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Białej z nieograniczoną poręką sądownie zarejestrowane“, że celem stowarzyszenia będzie dostarczenie swoim członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle, handlu itp. za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków oraz krzewienie zamiłowania do oszczędności i przyczynienia się do korzystnego lokowania gotówki przez przyjmowanie takowej bądźto jako udział w przedsiębiorstwie, bądź to jako wkładki oszczędności na oprocentowanie; że reszta obecnie uchwalonych statutów Stowarzyszenia nie różni się w niczem od dotychczasowych statutów, i że na ogólnem zgromadzeniu odbytem w dniu 23 lutego 1890 wybranym został w miejsce ustępującego dotychczasowego członka zarządu p. Jana Dołkowskiego p. Ignacy Krzemiński zamieszkały w Białej na przeciąg lat trzech.

Wadowice, dnia 28 listopada 1891.

L. 5491 (8297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące jako władza nadkuratelarna nieobecnego Olexy Hynka recte Hinka syna Piotra, zawiadamia tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż po myśli §. 276 ust. cyw. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Teodora Zadorożnego z Bilinki małej dla uregulowania sprawy ciążącego długu na realnościach lwh. 361 i 362 w Bilince na rzecz Zakładu kredytowego we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, 10 grudnia 1891.

L. 9572 (8169 1—3

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu M. (Maurycemu) Ehrenfreundowi, że przeciw niemu i wspól. równocześnie wydany został nakaz zapłaty sumy wekslowej 275 zł. 10 ct. z przynależytościami.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu M. (Maurycego) Ehrenfreunda ustanowiony kuratorem adw. dr. Hermana Leckera w Rzeszowie z substytucyą dra Izydora Reinera, nakaz zapłaty wręczony temuż kuratorowi.

Wzywamy zatem M. (Maurycego) Ehrenfreunda, aby ustanowionemu kuratorowi, środki obrony dostarczył, lub innego obrońcę obrał, gdyż inaczej skutki szkodliwe z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 15 listopada 1891.

L. 8759 (8255 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Sarzyńskiego iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego o 27 rat po 24 zł. zpn. dla niego kurator w osobie Zygmunta Sozańskiego kandydata notaryalnego w Leżajsku został ustanowiony i temuż wszelkie rezolucye w tej sprawie będą doręczone

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 19 października 1891.

L. 9176 (8202 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie Laury Buch przeciw Samuelowi Herschowi Knopfowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pto 120 zł. ustanowił dla Samuela Herscha Knopfa celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 lipca 1891 l. 6327 kuratorem ad actum adw. dr. Reicha ze substytucyą adw. dr. Leckera w Rzeszowie i poleca Herschowi Samuelowi Knopfowi, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 26 listopada 1891.

L. 15168 (8176 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nuchima Reitera, że na prośbę Beili Horowitz z 5 października 1891 l. 14225 uchwałą tegoż sądu obwodowego z 7 października 1891 l. 14225 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 300 zł. aw. zpn. i że tą uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Bardachowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 11 listopada 1891.

L. 6971 (8158 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Urbanika, że ojciec jego Jakób Urbanik dnia 13 września 1890 beztestamentalnie, zaś matka jego Helena z Turków Urbanikowa dnia 12 października 1890 z pozostawieniem pisemnego kodycylu, w którym mu na własność 3 zagony gruntu i legat długu 40 zł. przekazała, w Zmysłówce pomarli i wzywa go, by do spadku po tych zmarłych pozostałego, wciągu roku od daty tego edyktu się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po tych zmarłych z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 10 października 1891.

L. 8411 (8215 1—3)

Brzeski Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Joela Merla, iż w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pko. Chaji Weidnerowej i innym o publiczną sprzedaż realności wykazami hipotecznemi 221 384 księgi gruntowej gminy Brzesko objętych, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Parviego adw. w Brzesku, któremu rezolucya z dnia 24 października 1890 l. 6813 doręczoną została i dalsze rezolucye w tej sprawie doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 19 listopada 1891.

(8471 1—3)

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya oznajmia niniejszem, iż na odbytem na dniu 15 grudnia 1891 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach, zostało na mocy uchwały zebranego walnego Zgromadzenia w myśl §. 36 ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. pp. i §. 53 lit. a stat., Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Podhajcach zarejestrowane z ograniczoną poręką, rozwiązane.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli rzeczonego Towarzystwa, ażeby się względem swych wszelkiego rodzaju pretensyj do tegoż Towarzystwa przysługujących w tymże Towarzystwie, które się w likwidacyi znajduje, zgłosili.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Sch Gottesmann. M. Grünberg.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie.

Winien. Rachunek obrotu (zysków i strat). **Ma.**

Wydatki	zł.	ct	zł.	ct
Wypłacone kwoty wynagrodzenia:				
a) Koszta pogrzebu	552	98		
b) Wypłaty rent pozostałym wdowom	715	16		
„ „ „ dzieciom	1026	95		
„ „ „ wstępnym	40	86		
c) Wypłaty rent trwale niezdolnym do zarobkowania	1251	01		
d) Wypłaty rent przemijająco niezdol. do zarobkowania	2411	88	5998	84
Kapitał na pokrycie rent płynnych 31 grudnia 1890:				
a) Dla pozostałych wdów	13831	04		
„ „ dzieci	13466	43		
„ „ wstępnych	773	24		
b) dla trwale niezdolnych do zarobkowania	47146	97	75217	68
Rezerwowano na renty należące się 31 grudnia 1890 przemijająco niezdolnym do zarobkowania			1521	33
Rezerwowano na wynagrodzenia do 31 grudnia 1890 już zgłoszone ale jeszcze nie wyznaczone			30135	06
Wydatki na premie wypłacone pryw. Zakładom ubezpieczeń w myśl §. 61 ust. o ubezp. rob. od wyp.			165	04
Koszta dochodzenia wypadków			1221	91
Ogólne wydatki administracyjne*)			17220	18
Opłaty na c. k. inspektorat przemysłowy			841	
Odpisane koszta założenia	5757	33		
„ zużycie inwentarza	106	97	5864	
Opłaty na ubezpieczenie członków pobrane na rachunek roku 1891			46	02
Zaległe kwoty wynagrodzenia za rok 1890:				
a) Koszta pogrzebu	115	60		
b) Renty wdów	37	77		
c) „ dzieci	94	32		
d) „ trwale niezdolnych do zarobkowania	66	52		
e) Odprawy wdów	45	—	359	21
Zaległe koszta dochodzenia wypadków			303	43
Zaległa prowizya dla kredytu otwartego			62	5[illegible]
Odpisana strata na kursie efektów			75	—
Nadwyżka administracyjna			5563	58
			144604	08

Dochody	zł.	ct	zł.	ct
Opłaty na ubezpieczenie członków:				
zapłacone w roku 1889/90	86918	07		
„ do 31. marca 1891, za rok 1889/90	54797	57	141715	64
Dochody z odsetków			740	31
Zaległe odsetki od 30.000 zł. 4½ prc. listów zastawnych			675	
Grzywny			1441	80
Renty zapłacone na rachunek roku 1891			31	33
			144604	08

*) Wyszczególnienie:

Płace urzędników	5,988.33
Kwaterowe	326.67
Płace funkcyonaryuszów	5,581.57
Kwaterowe	150.—
Płace woźnych i sług	580.—
Kwaterowe	25.—
Czynsz za lokal	763.36
Opał i oświetlenie	142 05
Podróże członków zarządu	527.80
„ funkcyonar. Załadu	1,042.11
Posiedzenia Wydz. administr.	63.—
Księgi, druku i roboty introlig.	148.74
Różne potrzeby biurowe	192.34
Remuneracye i zapomogi	1,305.—
Portorya	369,64
Różne inne wydatki	23.57
	17,229.18

B I L A N S*)

Stan czynny	zł.	ct.	zł.	ct.
Zapas gotówki z 31 grudnia 1890			2539	24½
Należytości rozorządzalne u instytucyj kredytowych:				
W Banku krajowym na książ. czekową Nr. 76	2695			
W c. k. poczt. kasie oszczęd. „ Nr. 819990	546	81½		
W galic. kasie oszczędności na książ. Nr. 15154	1330	18		
„ „ „ „ „ Nr. 15156	11	37		
4½ prc. listy zastawne Banku krajowego:				
a) Ser. IV. Nr. 5358/87 po zł. 1,000— i. w. 30.000 zł.				
b) Ser. V. Nr. 2282/85 „ „ 5,000 — i. w. 20,000 — 50.000 zł				
po 99 zł. za 100 zł.	49500	—	54083	36½
Zaległe odsetki od 30.000 zł. powyższych efektów			675	
Dłużnicy rozmaici:				
Związek powiatowy kas dla chorych	425	46		
Inni	945	79	1371	25
Zaległe opłaty na ubezpieczenie członków			54797	57
Wartość inwentarza po odpisaniu			962	72
Nadpłacone renty za rok 1691			31	33
			114460	48

Stan bierny.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kapitał na pokrycie rent płynnych 31. grudnia 1890				
a) dla pozostałych wdów	13831	04		
„ „ dzieci	13466	43		
„ „ wstępnych	773	24		
b) dla trwale niezdolnych do zarobkowania	47146	97	75217	68
Rezerwa na renty należące się 31 grudnia 1890, przemijająco niezdolnym do zarobkowania			1521	33
Rezerwa na wynagrodzenia zgłoszone do 31 grudnia 1890, ale jeszcze nieoznaczone			30135	06
Wierzyciele rozmaici			1244	09
Fundusz rezerw. Związku powiat. kas dla chorych			7	58
Zaległe wynagrodzenia za rok 1890:				
a) Koszta pogrzebu	115	60		
b) Renty wdów	37	77		
c) „ dzieci	94	32		
d) „ trwale niezdolnych do zarobkowania	66	52		
e] Odprawy wdów	45	—	359	21
Zaległe koszta dochodzenia wypadków			303	43
Zaległa prowizya dla kredytu otwartego			62	50
Opłaty na ubezpieczenie członków pobrane za rok 1891			46	02
Nadwyżka administracyjna			5563	58
			114460	48

Kierujący urzędnik:

Henryk Lam w. r.

Zgodnie z księgami.

Członkowie komisyi rewizyjnej:

Henryk Seiche, w. r.; Dr. M. Fedorowicz, w. r.; Antoni Gruszyński wr.

Przewodniczący Zarządu: Dr. Wacław Domaszewski w. r.

Buchalter Karol Witkowicki w. r.

*) Zatwierdzony reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16-go czerwca 1891, L. 10619 z poleceniem, ażeby w myśl §. 15 ust. z dnia 28-go grudnia 1887. Dz. u. p. l. 1. z r. 1888, z ogólnej nadwyżki dministracyjnej w kwocie 5,563 zł. 58 ct. a. w. a) Dla specyalnego funduszu rezerwowego Zakładu dwie trzecie części tj. kwotę 3,709 zł. 05 ct. aw. b) dla ogólnego funduszu rezerwowego jedną trzecią część tj, kwotę 1,854 zł. 53 ct. wydzielić.

1019 8241

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4 grudnia 1891 l. 52541 rozpisuje się konkurs na posadę pełniącego prowizorycznie obowiązki prymaryusza oddziału ocznego przy szpitalu krajowym powszechnym we Lwowie.

Do posady tej czasowej przywiązaną jest płaca o rocznych 1200 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać:

a) wiek, stan i miejsce urodzenia;

b) uzyskany lub zatwierdzony stopień doktora medycyny i chirurgii lub magistra okulistyki, albo doktora wszech nauk lekarskich na jednej z wszechnic państwa austryackiego. Nadto wykazać należy specyalne studya i praktykę szpitalną w dziale chorób ocznych;

c) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

Podania wnosić należy do 25 stycznia 1892 na ręce Dyrekcyi szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej.

Lwów, dnia 12 grudnia 1891.

Dyrektor kraj. szpitala powszechnego.

Ogłoszenie. 8496

Zarząd masy rozbiorowej Matyldy Tetteles podaje do publicznej wiadomości, iż od 27 grudnia br. począwszy aż do 31 grudnia włącznie wnosić można oferty pisemne na ryczałtowe kupno różnych pretensyj książkowych i wekslowych tejże upadłej firmy.

Szczegółowy wykaz tych pretensyj przejrzeć można w kancelaryi adw. dr. Jamińskiego ul. Teatralna l. 21 dokąd też oferty pisemne wraz z załączonem wadyum w kwocie 25 zł. aw. wnosić należy.

We Lwowie, dnia 23 grudnia 1891.

3923 8500

Obwieszczenie.

Na zasadzie §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej zawiadamiamy, że począwszy od dnia 28 grudnia 1891 przez dni 14 będzie wyłożony w biurze Wydziału powiatowego budżet powiatowy do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału powiatowego.

Łańcut, dnia 22 grudnia 1891.

10093 8501

Konkurs.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego w gminie miasta Kołomyi, rozpisuje się niniejszem konkurs. Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 60 zł. Posada ta nadaje się na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Magistratu najdalej do końca stycznia 1892.

Kołomyja, 18 grudnia 1891.

Ogłoszenie. 8532

Rada nadzorcza powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku na posiedzeniu z dnia 18 grudnia 1891 uchwaliła zniżyć stopę procentową od pożyczek z 9 prc na 8 prc. od sta, o czem się interesentów niniejszem zawiadamia.

Dyrekcya.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

wypłaca swym Członkom począwszy od dnia 2 stycznia 1892 r. od udziałów wpłaconych przed 1 października b. r.

pięć procent

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1891, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Kraków, dnia 24 grudnia 1891.

Dyrekcya.

(Przedruku nie opłacamy.) 8465

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.